

PORTFOLIO

Iwona Demko

2025 — 2020

ARTIST'S STATEMENT

Moja twórczość eksploruje kobiece doświadczenia, dotyka tematu ciała, tożsamości i pamięci. Interesuje mnie to, co ukryte, pominięte, wyciszone w narracjach historycznych i społecznych. Próbuję oddać głos tym, którzy go nie mają, a szczególnie kobietom, których historie często były marginalizowane. Wierzę, że sztuka ma moc transformacji i może być narzędziem zmiany społecznej. Poprzez moją twórczość dążę do wzmocnienia pozycji kobiet, do zwrócenia uwagi na problemy nierówności i dyskryminacji. Chcę prowokować do dyskusji, inspirować do działania i budować świat, w którym każdy głos jest słyszalny, a sztuka jest narzędziem emancypacji.

Moje prace są często osobiste, ale jednocześnie dotykają uniwersalnych problemów związanych z tożsamością, cielesnością i relacjami społecznymi. Za Carol Hanisch, wierzę, że *Personal is Political*. Staram się tworzyć przestrzeń do dialogu, konfrontacji z własnymi przekonaniami i stereotypami.

Postrzegam waginę nie tylko jako organ biologiczny, ale jako symbol kobiecej siły, kreatywności i niezależności. Przez pryzmat waginatyzmu (religii, którą popularyzuję) badam społeczne i kulturowe konstrukcje kobiecości, dekonstruując stereotypy i walcząc z tabu.

Ważnym aspektem mojej działalności jest również edukacja i kuratorstwo. Jako wykładowczyni Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, staram się inspirować młode pokolenie artystek i artystów do poszukiwania własnego głosu. Kuratorując wystawy, dążę do promowania sztuki kobiet i sztuki zaangażowanej.

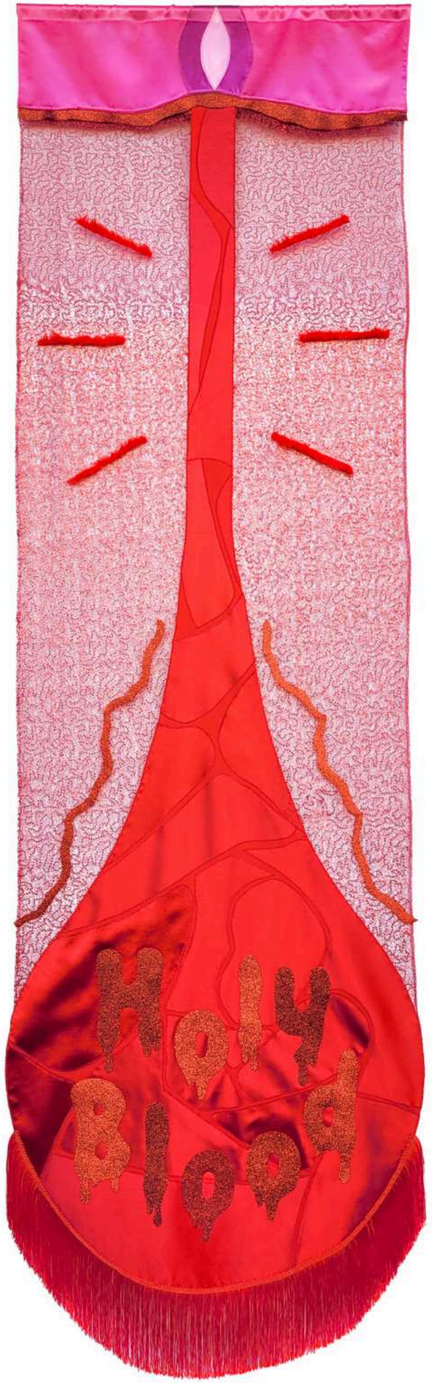
Pracuję interdyscyplinarnie, łącząc rzeźbę, instalację, performance, wideo i fotografię. Wykorzystuję różnorodne materiały, od tkanin po obiekty znalezione, nadając im nowe znaczenia i konteksty. Często sięgam po estetykę kiczu, by zderzyć ją z poważnymi tematami i sprowokować do refleksji. Róż, dominujący w mojej twórczości, to nie tylko kolor, ale symbol kobiecości, siły i walki o równouprawnienie.

Iwona Demko

HOLY BLOOD

tkanina
atłas, sztuczne futro, filc
brokatowy, bawełna, frędzle,
flizelina z klejem
248 × 74 cm / 2025

Na Wschodzie menstruacja ma wiele poetyckich określeń tj.: *czerwony śnieg*, *czerwony deszcz* czy *wylewająca się brzoskwinia*. W tantryzmie akt seksualny z kobietą, która ma miesiączkę był wyrazem kultu bogini Kahli i miał znaczenie sakralne. Krew menstruacyjna miała moc dobrej energii życiowej z której czerpał mężczyzna w trakcie kontaktu seksualnego.







W niektórych plemionach rdzennych społeczności Ameryki Północnej menstruacja była uważana za czas wzmożonej mocy duchowej kobiet. Kobiety w tym okresie były szanowane i otaczane szczególną troską. Menstruacja była postrzegana jako naturalny cykl, związany z cyklem natury i księżyca. W Indiach w świątyni Kamakhya w stanie Assam menstruacja bogini Kamakhya jest celebrowana podczas corocznego festiwalu Ambubachi Mela.
W niektórych regionach Indii menstruacja jest postrzegana jako symbol płodności i kobiecej siły.





CHIRURŻKA

Z CYKLU FEMINATYWY



obraz szyty
uszyta tkanina
nabita na krosna
malarskie
50 × 130 cm / 2024



ADWOKATKA

Z CYKLU FEMINATYWY

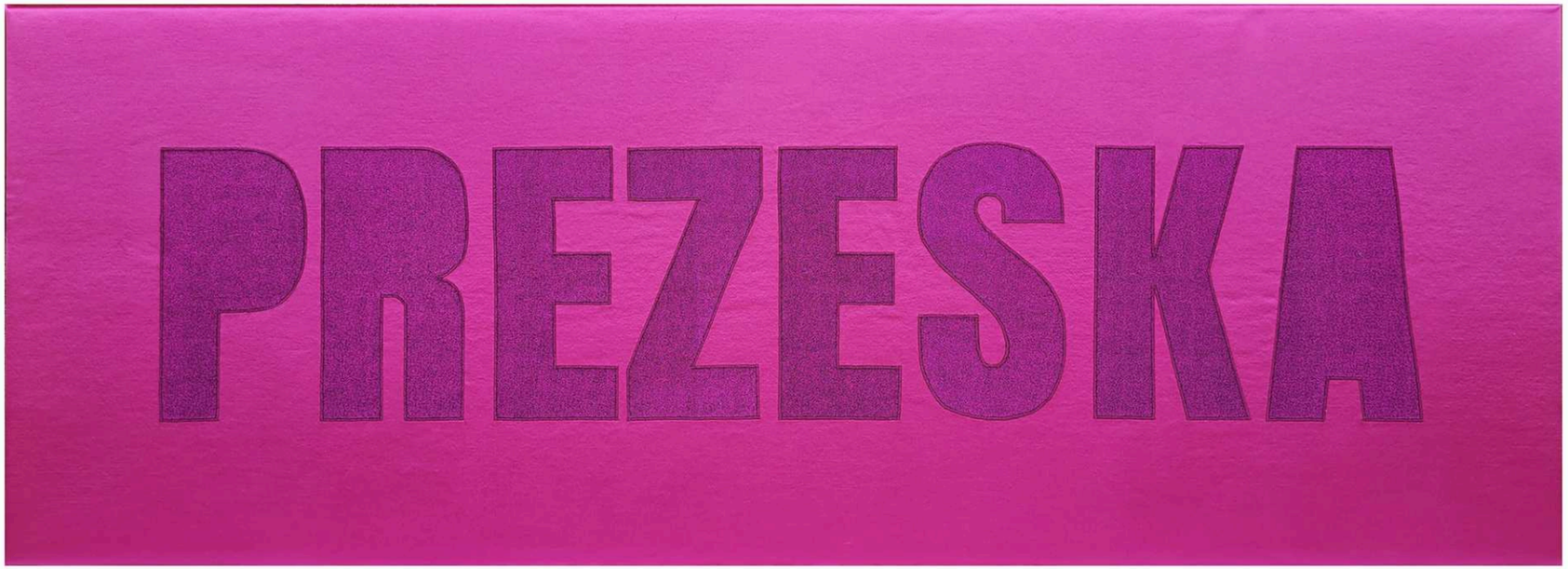


obraz szyty
uszyta tkanina
nabita na krosna
malarskie
50 × 130 cm / 2024

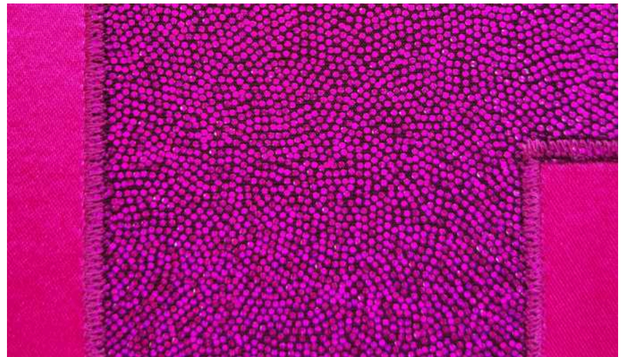


PREZES KA

Z CYKLU FEMINATYWY

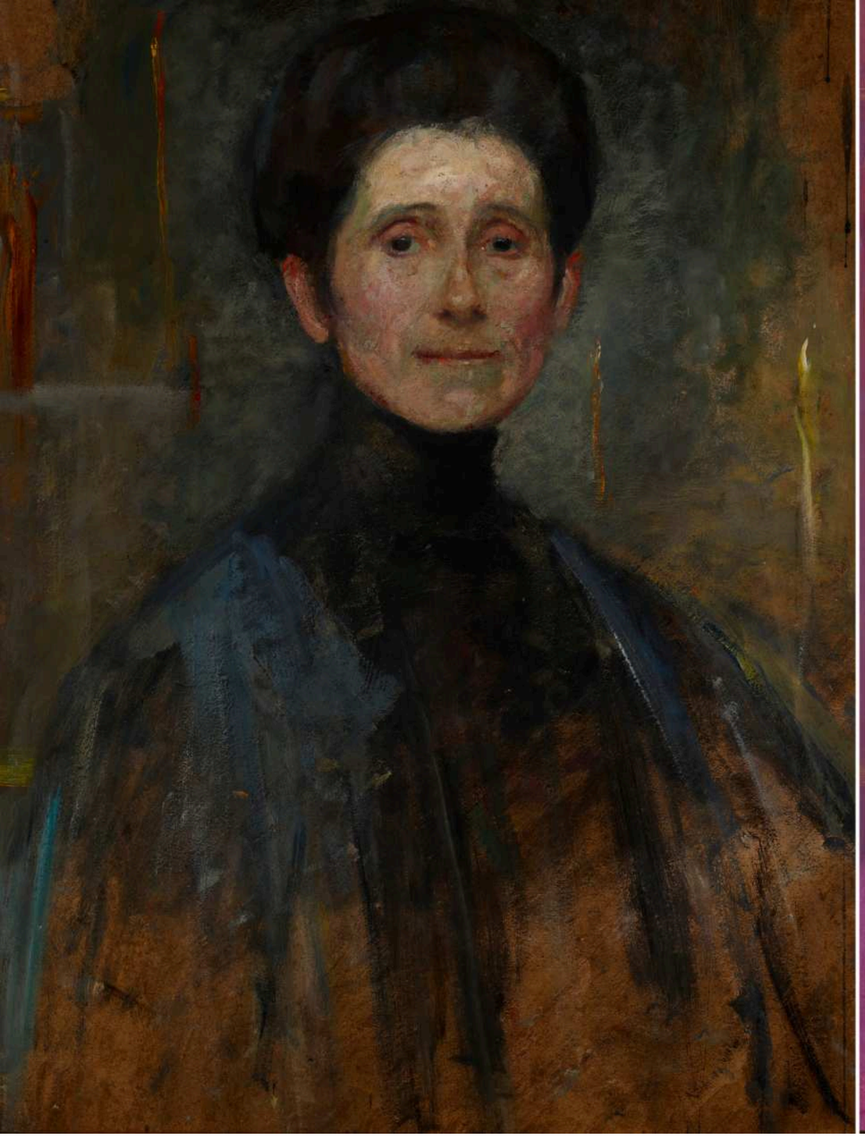


obraz szyty
uszyta tkanina
nabita na krosna
malarskie
50 × 130 cm / 2024



Z CYKLU FEMINATYWY

Język nie tylko oddaje zmiany społeczne, ale również wpływa na nasze postrzeganie świata i wyobraźnię. Poprzez język patrzymy na świat, język odzwierciedla i kształtuje rzeczywistość. To jakich słów używamy, opisując świat, wpływa na to, w jaki sposób myślimy o sobie. Dzieci mają zdolność rozróżniania płci w języku. Jeśli mała dziewczynka słyszy pewne zawody jedynie w formie męskoosobowej, przestaje wyobrażać sobie siebie na podobnym stanowisku. Rośnie w poczuciu tego, że te zawody nie leżą w jej zasięgu, albo, że nie ma do nich predyspozycji. W przyszłości jej wyobraźnia stanie się w ten sposób ograniczona. Jeśli będąc kobietą, używamy wobec siebie formy męskiej, deprecjonujemy kobiecość. Dajemy sygnał, że tożsamość kobieca jest czymś, czego należy się wypierać, aby funkcjonować w świecie i cieszyć się poważaniem i szacunkiem. Badania wykazują, że kobiety rzadziej starają się o pracę, jeśli w ogłoszeniu poda zwrot męskoosobowy. Jeśli w szkole podstawowej pada polecenie, “rozwiąż zadanie z kolegą”, dzieci pytają nauczycielkę, czy mogą je zrobić z koleżanką. Wtedy dowiadują się, że jest to możliwe. Profesor Mirosław Bańko mówi, że: *To rodzaj dyskryminacji, którą trzeba sobie przyswoić w trakcie edukacji szkolnej*. Kiedy używamy form żeńskich, możemy wyrazić się bardziej precyzyjnie.



Olga Boznańska, *Autoportret*, 1906





Iwona Demko, *Autoportret*, 2024

OLGA BOZNAŃSKA

Z CYKLU JESTEM MNĄ, TOBĄ, NIĄ

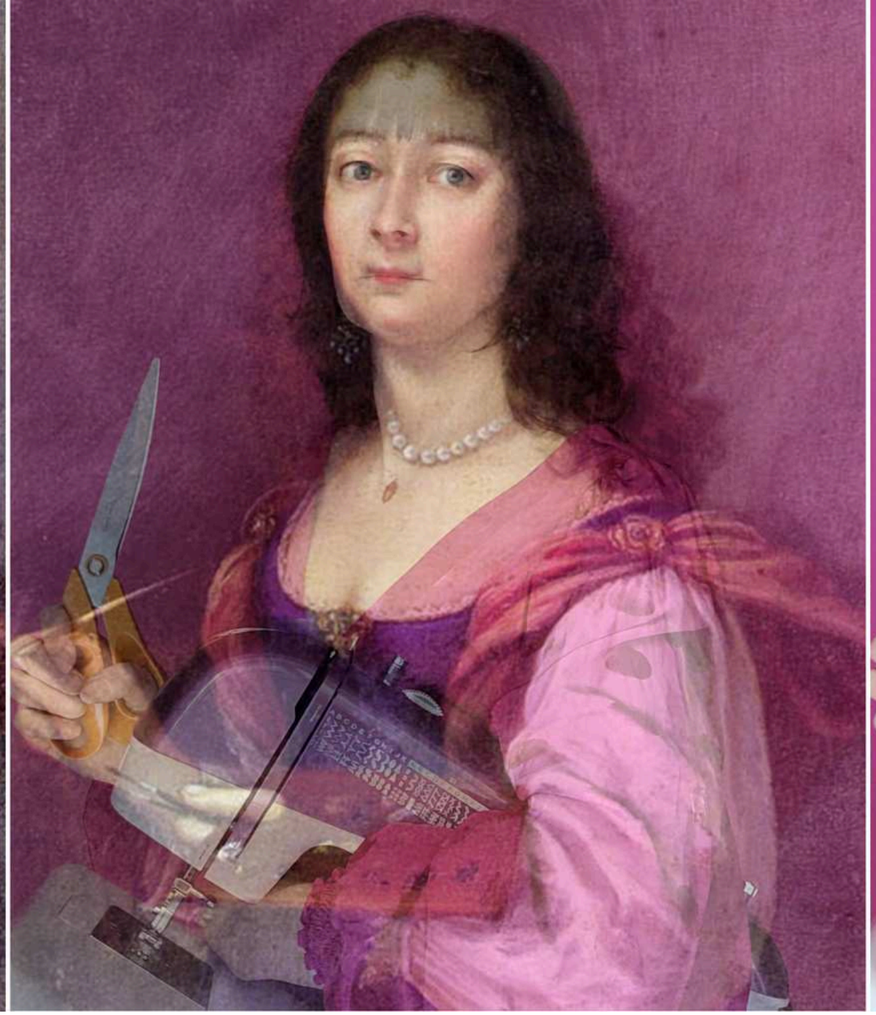
fotografia
2024

Tożsamość współczesnych artystek wyrasta z fundamentów, które położyły ich poprzedniczki. Niemniej, budowanie tej tożsamości staje się wyzwaniem, gdy w historycznym kanonie brakuje kobiecych wzorców. W takich sytuacjach artystki często nieświadomie adaptują męskie paradygmaty, odrzucając to, co tradycyjnie uznawane jest za kobiece i kojarzone kulturowo jako gorsze. Ten proces wpływa na wybór środków wyrazu czy tematykę dzieł. Dopóki społeczeństwo utrwala podziały oparte na płci, ten problem pozostaje aktualny.

Boznańska należała do pokolenia kobiet-artystek, które przecierały szlaki kolejnym twórczyniom. W czasach kiedy się urodziła, kobiety nie miały dostępu do państwowej edukacji artystycznej, a ich pasja nie była traktowana poważnie. Twierdzono, że kobieta została stworzona, aby być żoną i matką, a jej przestrzenią działania miał być dom – sfera prywatna. Olga nie chciała podporządkować się tej powinności, którą przeznaczono kobietom. Nie wyszła za mąż, zrezygnowała z macierzyństwa, a przestrzeń domu służyła jej przede wszystkim do malowania i miejsce spotkań towarzyskich. Postanowiła całkowicie poświęcić się sztuce, nie idąc przy tym na żadne kompromisy.
Była ważnym przykładem dla innych. Była dowodem na to, że kobieta jest w stanie traktować malarstwo jako profesję. Jej liczne sukcesy obalały społeczne przekonanie, które mówiło, że kobiety nie mają talentu. Była też inspiracją dla kolejnych pokoleń kobiet-artystek. Jej istnienie sankcjonowało ich obecność w sztuce. Każda kolejna mogła powołać się na jej życie i twórczość.
Olga Boznańska namalowała około 30. autoportretów, wszystkie stanowią charakterystyczną część jej twórczości. Rok 1906 obfitował w autoportrety wyjątkowo. Boznańska miała 41 lat. W 1906 roku zmarł ojciec artystki, który odegrał dużą rolę w jej życiu. W 1906 roku rozpoczęła się choroba psychiczna jej siostry Izabeli, która doprowadziła ją do samobójczej śmierci w 1934 roku. Był to moment przełomowy w jej życiu, który wpłynął na kolejne lata.



Elisabetta Sirani, *Autoportret*, ok. 1660





Iwona Demko, *Autoportret*, 2024

ELISABETTA SIRANI

Z CYKLU JESTEM MNĄ, TOBĄ, NIĄ

fotografia
2024



Elisabetta Sirani była malarka i rysowniczką. Urodziła się w 1638 w Bolonii. Mogła zostać malarką, bo jej ojciec Giovanni Andrea Sirani (1610-1670) był malarzem i handlarzem dzieł sztuki. Uczyła się w jego warsztacie. Była jego asystentką, chociaż szybko okazało się, że ma większy od niego talent. Samodzielność uzyskała w wieku 17 lat, kiedy ojciec zachorował i musiała go zastąpić, by zarabiać na rodzinę. Prowadziła również pracownię malarską dla kobiet, co było pomysłem wyjątkowym w tamtych czasach. Jej patronem był książę Cosimo III de' Medici. W 1660 roku została przyjęta do Akademii Świętego Łukasza w Rzymie.
Swój podpis umieszczała w pracach na guzikach, dekoltach lub koronkach. W ciągu krótkiego życia (żyła tylko 27 lat) wykonała ok. 190 prac. Gdy zmarła w 1665 roku, Bolonia zorganizowała publiczny pogrzeb na jej cześć. Jej siostry Anna Maria i Barbara również zajmowały się malarstwem.



Tamara Łempicka, *Autoportret w zielonym Bugatti*, 1929



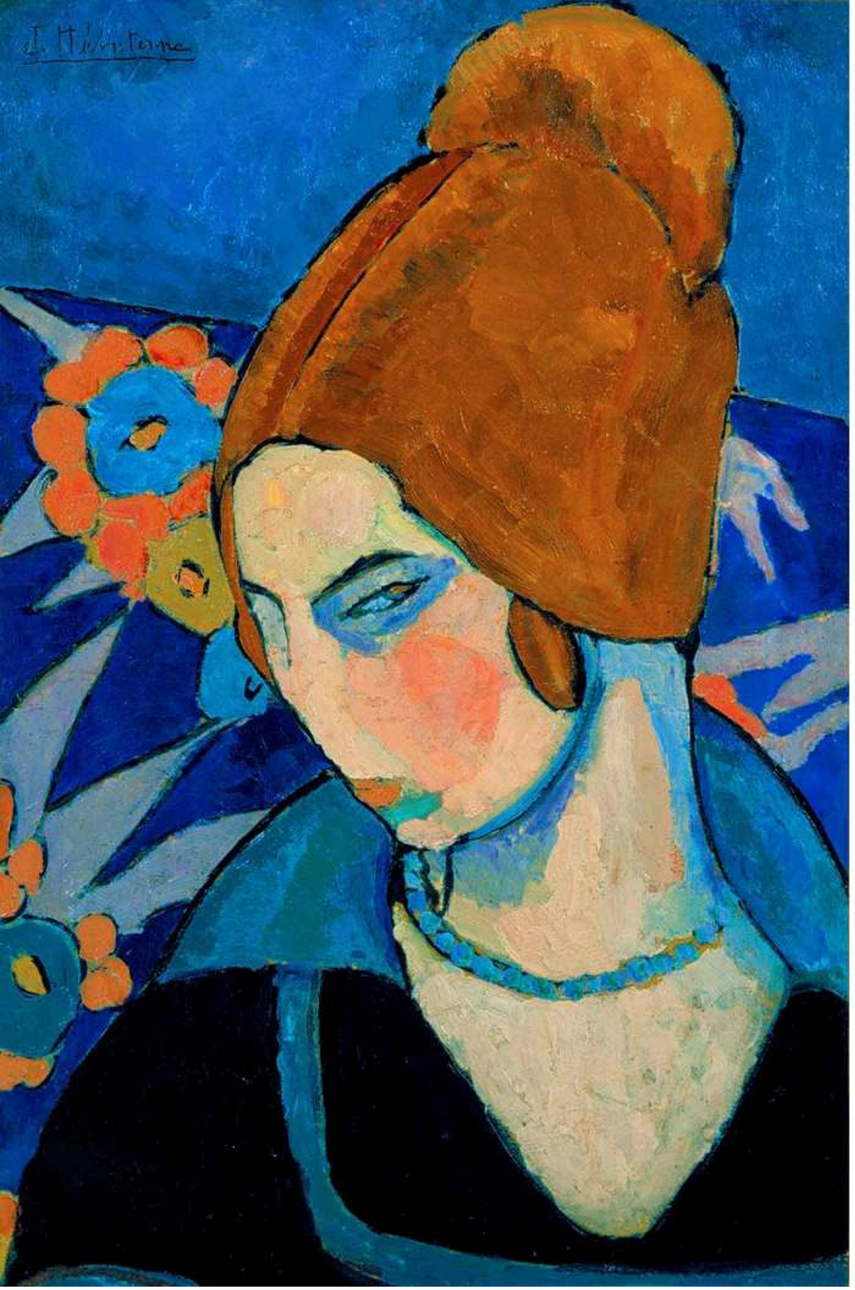
Iwona Demko, *Autoportret z różowym Fordzie KA*, 2023

TAMARA ŁEMPICKA

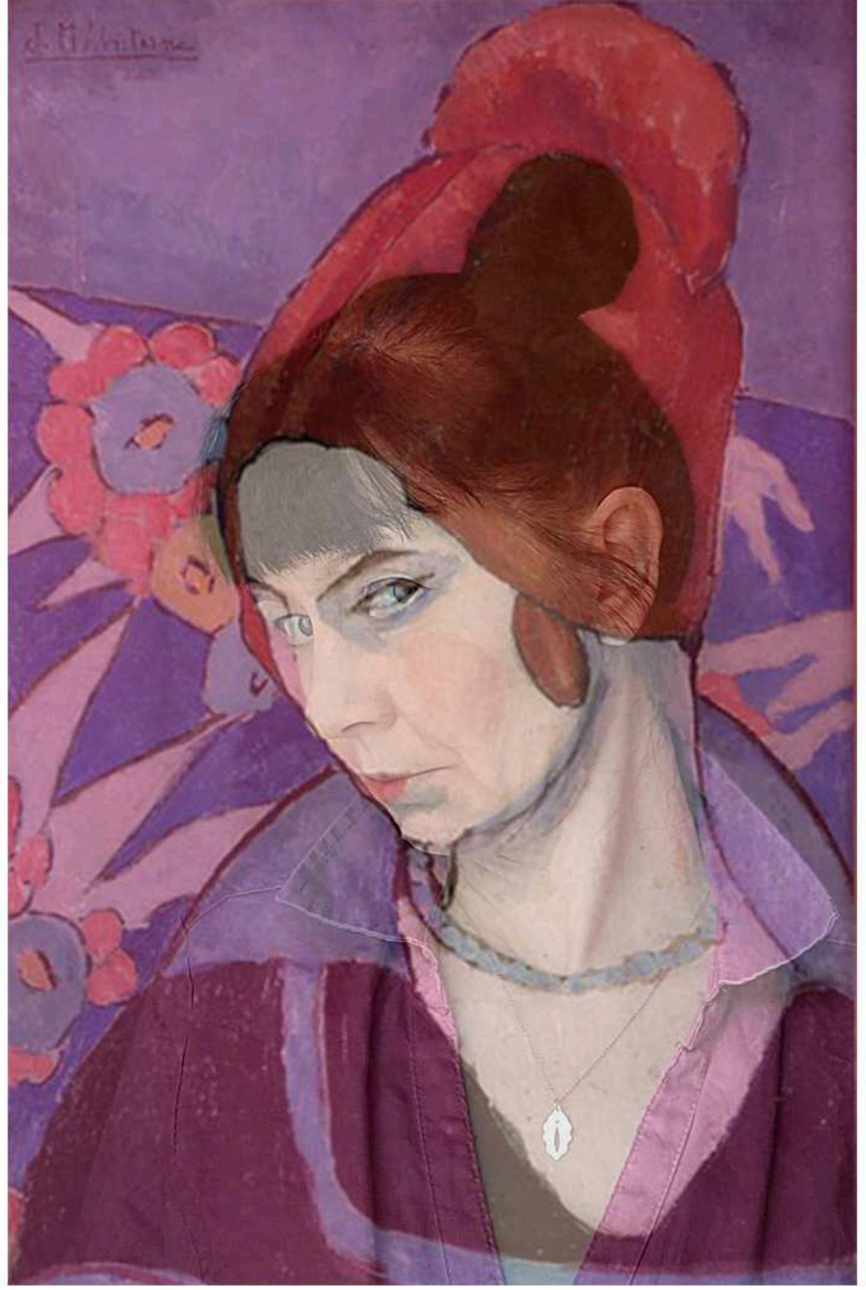
Z CYKLU JESTEM MNĄ, TOBĄ, NIĄ

fotografia
2023

Autoportret w zielonym Bugatti został namalowany na zlecenie niemieckiego żurnala "Die Dame". Podobno wydawca magazynu zobaczył w Monte Carlo Łempicką prowadzącą samochód i zauroczony tym widokiem zamówił u niej obraz na okładkę. Trudno powiedzieć czy ta historia opowiadana przez artystkę była prawdziwa. Łempicka jeździła wtedy żółtym renaultem i lubiła ubierać się pod kolor swojego auta, ale na obrazie namalowała zielone bugatti.
Dzisiaj niektóre historyczki i badaczki sztuki uznają, że kobieta przedstawiona na obrazie to siostra malarki – Adrianna Gurwik-Górska – jedna z pierwszych dyplomowanych architektek.
Autoportret w zielonym bugatti zyskał ogromną popularność jako reprodukcja. Znany z okładki "Die Dame" stał się szybko symbolem nowoczesnej, wyzwolonej kobiety oraz jednym ze sztandarowych przykładów nurtu art déco. Samochód był tu narzędziem emancypacji kobiet. Kobieta prowadząca auto, szczególnie w latach 20. XX wieku, wkraczała w sferę zdominowaną przez mężczyzn.
Możliwe, że Łempicka zainspirowała się zdjęciem André Kertésza z 1927 roku, na którym fotograf uwiecznił młodą kobietę w pilotce, kierującą sportowym samochodem.
Jeżdżenie samochodem w 2023 roku dla kobiety (w Polsce) nie jest już emancypacyjne. Pojawiła się świadomość kryzysu ekologicznego. Mój samochód coraz częściej stoi tylko na podwórku, chociaż nadal nie wyobrażam sobie życia bez niego i lubię wolność, którą mi daje. Bardzo długo myślałam, że jako kobieta nie nadaję się na kierowczynię, że będę fatalna i że będę stanowiła zagrożenie na drodze - poddawałam się stereotypom... Ze zdanego egzaminu na prawo jazdy byłam bardziej dumna niż z doktoratu...
Mój samochód był pierwotnie żółty (jak renault Łempickiej). Stał się różowy w prezencie niespodziance na urodziny. Ciągle jeszcze wzbudzam poruszenie na ulicach kolorem mojego samochodu.
– *Nie ma cudów, jest tylko to, co wykreujesz sama* – mawiała Tamara.



Jeanne Hébuterne, *Autoportret*, 1916





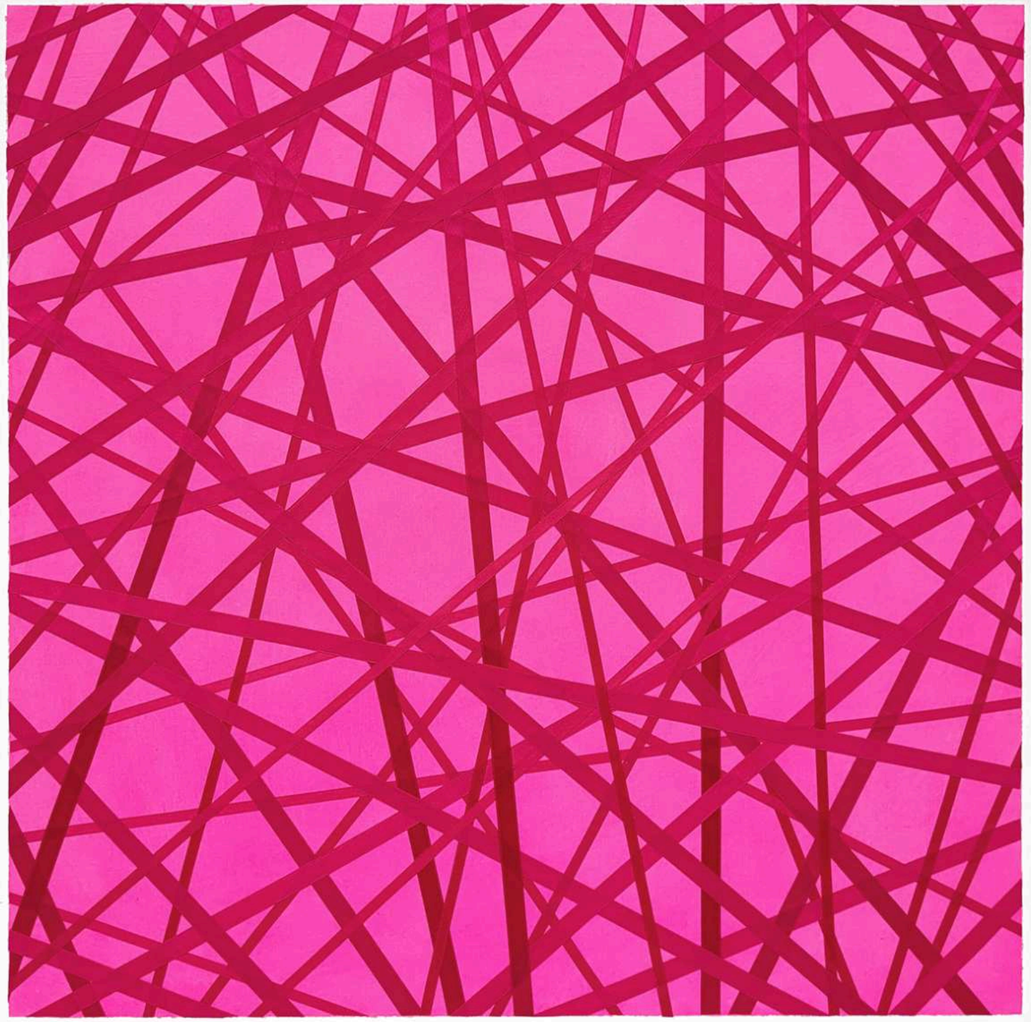
Iwona Demko, *Autoportret*, 2022

JEANNE HÉBUTERNE

Z CYKLU JESTEM MNĄ, TOBĄ, NIĄ

fotografia
2022

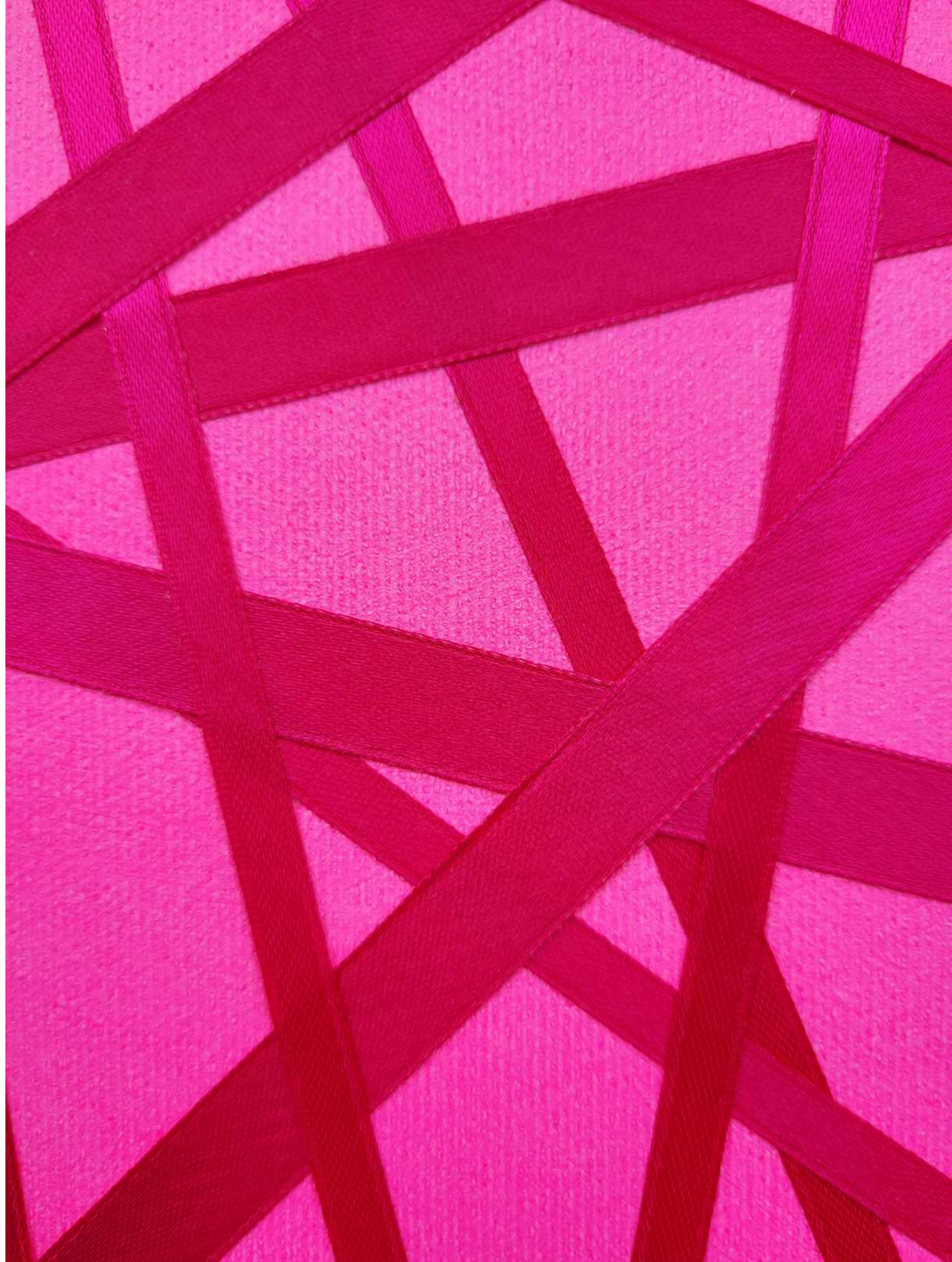
Jeanne Hébuterne była partnerką Amedeo Modiglianiego. Kiedy poznała malarza, od dwóch lat studiowała sztukę w École des Arts Décoratifs oraz Académie Colarossi w Paryżu. Miała 19 lat, a Modigliani 33. Z ich związku urodziła się córka.
Valerie Didier Hess z domu aukcyjnego Christie's powiedziała o niej: *Z tego, co wiem na świecie jest tylko około dwudziestu pięciu obrazów Hébuterne (...). Umarła tak młodo, że nie zdążyła wyrobić sobie malarskiej reputacji*. Poza obrazami olejnymi zostawiła po sobie rysunki, akwarele i gwasze. Nigdy nie doczekała się własnej wystawy. Nie miała nikogo, kto wspierałby jej artystyczne aspiracje, pomógł jej wypromować się i sprzedawać prace.
Dwie doby po śmierci Modiglianiego wyskoczyła z okna, z piątego piętra domu swoich rodziców. Miała 21 lat i była w 8. miesiącu ciąży z drugim dzieckiem słynnego malarza. Po tragicznej śmierci spadkobiercy trzymali jej dorobek w ukryciu przez długie lata. Dopiero w 2000 roku, za sprawą jej wnuczki oraz historyka sztuki Christiana Parisota, obrazy Hébuterne zostały po raz pierwszy zaprezentowane na wystawie w Wenecji. Coraz częściej mówi się o niej nie tylko jako partnerce Modiglianiego, lecz również malarce, której przedwczesna śmierć nie pozwoliła pokazać pełni możliwości.



Z CYKLU RÓŻOWY KWADRAT NA BIAŁYM TLE

Dla kobiet, którym pokrzyżowały się plany.

akryl na płótnie malarskim, wstążka pasmanteryjna, taśma krawiecka klejąca
80 × 80 cm / 2024





wystawa *Jestem mną, tobą, nią*, BWA Krosno, 2024, fot. Love IDAA

NA ŚWIECZNIKU

Żyrandol pierwszych studentek krakowskiej ASP

soft sculpture
portrety olejne, gąbka, owata (watolina), polar, atłas, sztuczne kamienie, sztuczne perły, rura PEX, światła LED, światła choinkowe,włosy anielskie, cekiny, tiul, sztuczne futro, nail art
200 × 205 × 205 cm / 2024

Żyrandol jest hołdem złożonym wszystkim pierwszym studentkom Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. W moich badaniach archiwalnych odnalazłam 21 nazwisk. Lista ta z pewnością nie jest pełna, gdyż niektóre z nich studiowały przed oficjalnym dopuszczeniem kobiet na akademię, stąd nie zostały odnotowane w uczelnianych archiwach. W żyrandolu znalazło się dziesięć z nich. Są to namalowane przeze mnie na podstawie konkretnych archiwalnych zdjęć ich portrety.





wystawa *Jestem mną, tobą, nią,* BWA Krosno, 2024, fot. Love IDAA



fot. Marek Błażucki (Love IDAA)

ŚWIATŁO W CIEMNOŚCI ACH

obiekt / szkło witrażowe, żarówka LED, koraliki, sztuczne cyrkonie, tasiemka pasmanteryjna, wyszyte maszynowo na płótnie nazwiska pierwszych studentek ASP w Krakowie
70 × 40 × 40 cm / 2005–2024





Lampa został poświęcona pierwszym kobietom, które studiowały w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Wyszyte na pomalowanym na czarno płótnie nazwiska należą do niektórych z nich, zaczerpnięte zostały z listy studentek, które jako pierwsze kobiety ukończyły rok akademicki 1919/1920.

Tytuł pracy nawiązuje do szarfy z wieńca jaki niosły uczennice Wyższych Kursów dla Kobiet Adrianna Baranieckiego na pogrzebie założyciela szkoły edukującej kobiety w czasach, kiedy wszyscy uważali, że edukowanie kobiet to szaleństwo niezgodne z naturą. Na wstędze wieńca można było odczytać napis: ***Na wiekowych nieszczęść niwie Tyś siał światło – Niezapomnianemu założycielowi i dyrektorowi kursów wyższych dla kobiet – uczennice***.
Spośród wypisanych na lampie kobiet uczennicami kursów Baranieckiego były: Irena Borzęcka, Irena Czarnota Bojarska, Stefania Feillowa, Maria Fromowiczówna, Helena Kozłowska, Zofia Marsówna.

Wszystkie kobiety zostały przeze mnie odnalezione w badaniach archiwalnych, które prowadzę od 2016 roku. Niektóre z nazwisk pojawiają się w Wikipedii w artykułach, których jestem autorką. Można również o nich posłuchać w cyklu audycji *Ile właściwie było wielkich artystek?* w Radiu Kapitał.

Nazwiska wszystkich kobiet umieszczone na lampie: Irena Borzęcka, Irena Czarnota Bojarska, Stefania Feillowa, Maria Fromowiczówna, Janina Kopystyńska, Helena Kozłowska, Bala Leserówna, Zofia Marsówna, Janina Narzymska, Olga Plutecka, Roma Szereszewska.



wystawa indywidualna Jestem mną, Tobą, nią, BWA Krosno, 2024, fot. Marek Błażucki (Love IDAA)



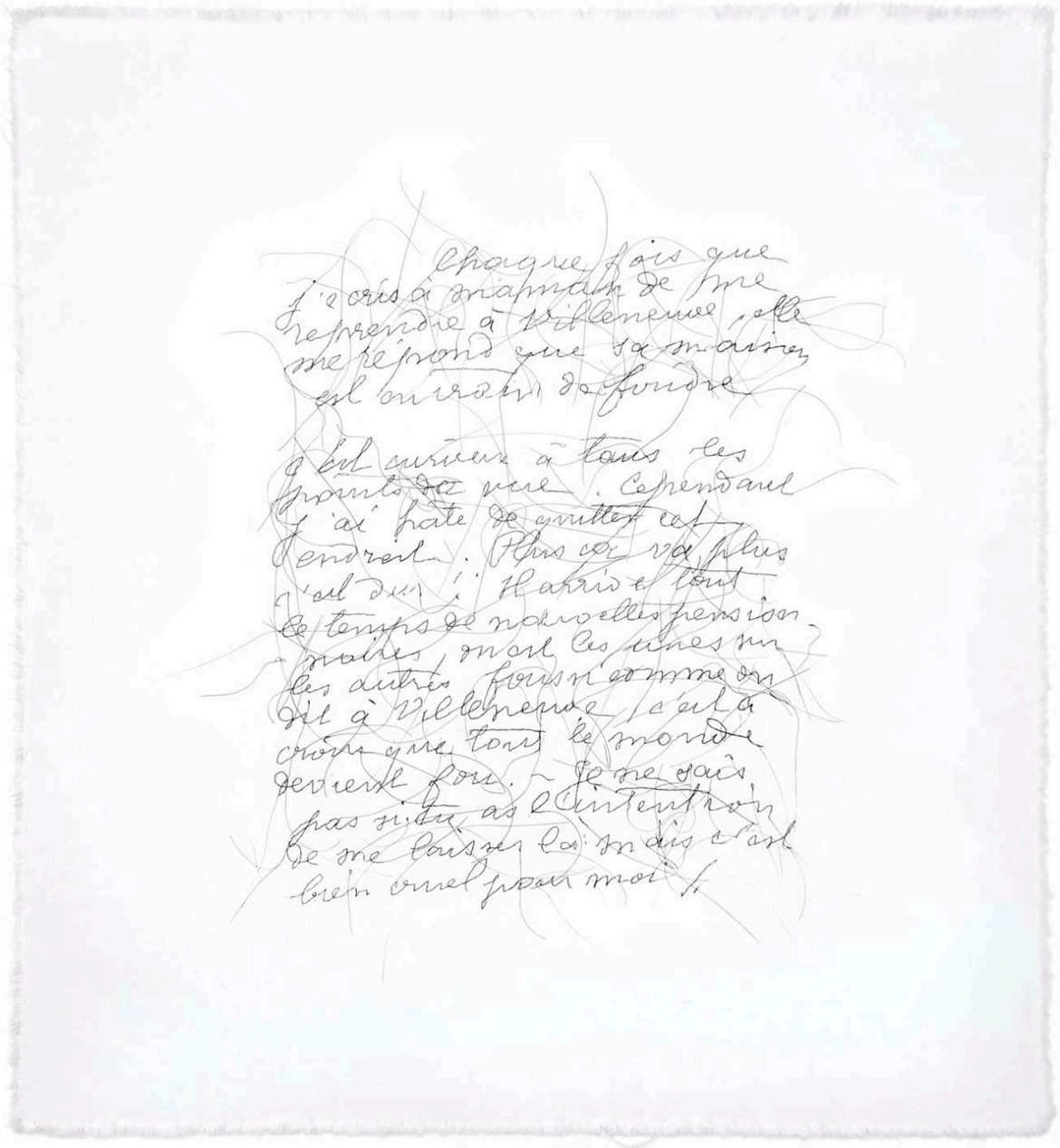
MON CHER PAUL

haft ręczny
włosami na bawełnie
63 × 63 × 40 cm / 2024

List francuskiej rzeźbiarki Camille Claudel do brata Paula Claudel z zakładu psychiatrycznego Montfavet z dnia 3 marca 1927 roku, przeszyty na podstawie przesłanego z Biblioteki Narodowej Francji w Paryżu oryginału.



Marta Smolińska, *Komunikacja nieuczesana. Włochata (nie)czytelność jako ucieleśniona i afektywna strategia sztuki współczesnej*, „Konteksty" 4/2024(347), s. 127-129.



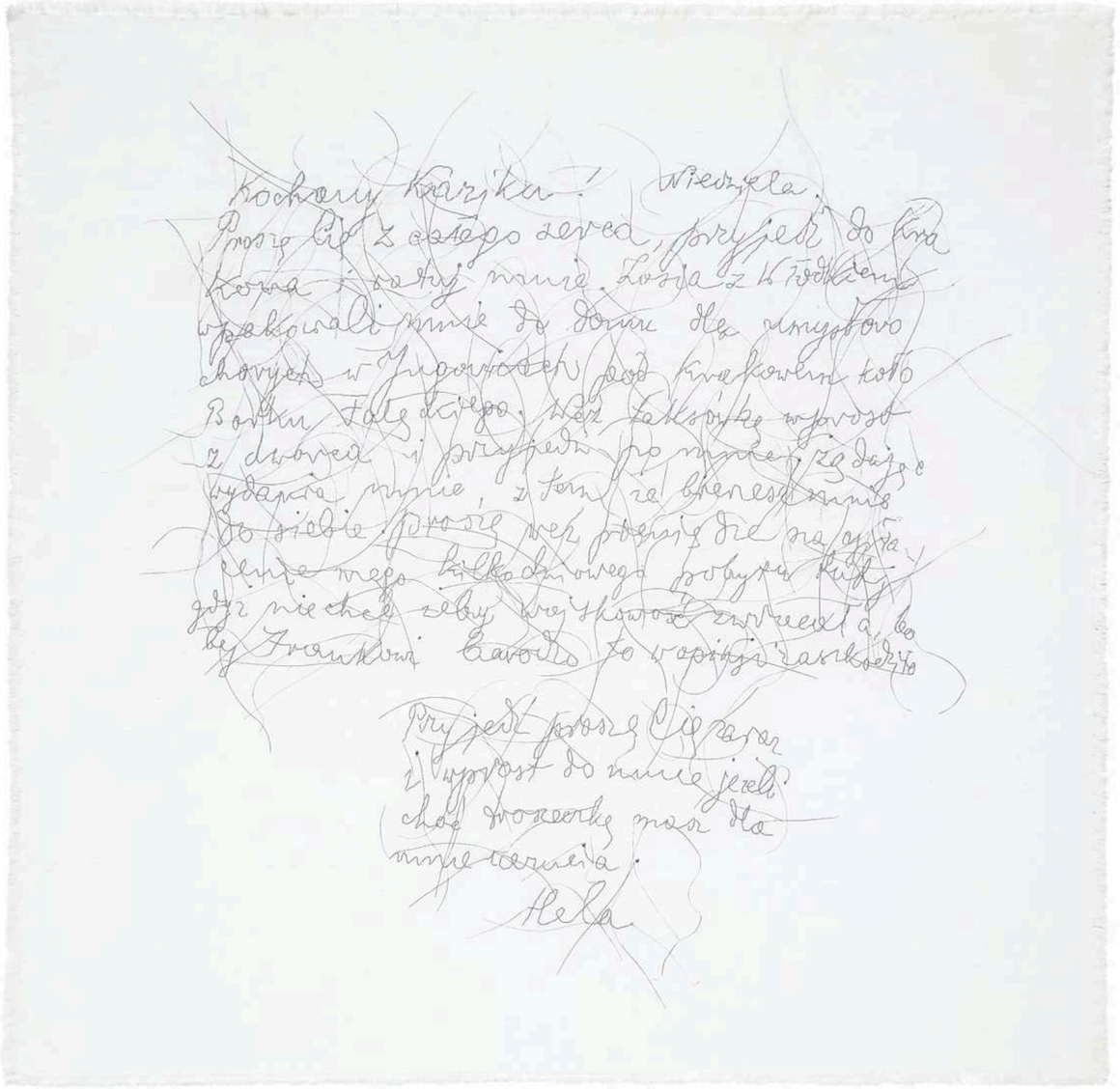
Zawsze gdy piszę do mamy, by mnie zabrała do Villeneuve, odpowiada mi się, że dom jest w rozsypce. To lepiej z każdego punktu widzenia. Jednakże spieszy mi się opuścić to miejsce. Im dłużej, tym bardziej to ciężkie. Cały czas przybywają nowi mieszkańcy, jesteśmy jeden na drugim, szaleni, jak to mówią w Villeneuve, jest tak, jakby wszyscy wariowali. Nie wiem, czy masz zamiar mnie tu zostawić, ale to dla mnie bardzo okrutne!

KOCHANY KAZIKU! PROSZĘ CIĘ Z CAŁEGO SERCA

haft ręczny
włosami na bawełnie
63 × 63 × 40 cm / 2005–2024

List Heli Kozłowskiej-Dąbrowskiej jednej z pierwszych kobiet studiujących na krakowskiej ASP do brata Kazimierza Kozłowskiego z zakładu psychiatrycznego w Krakowie (1935), przeszyty na podstawie odnalezionego w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie oryginału.





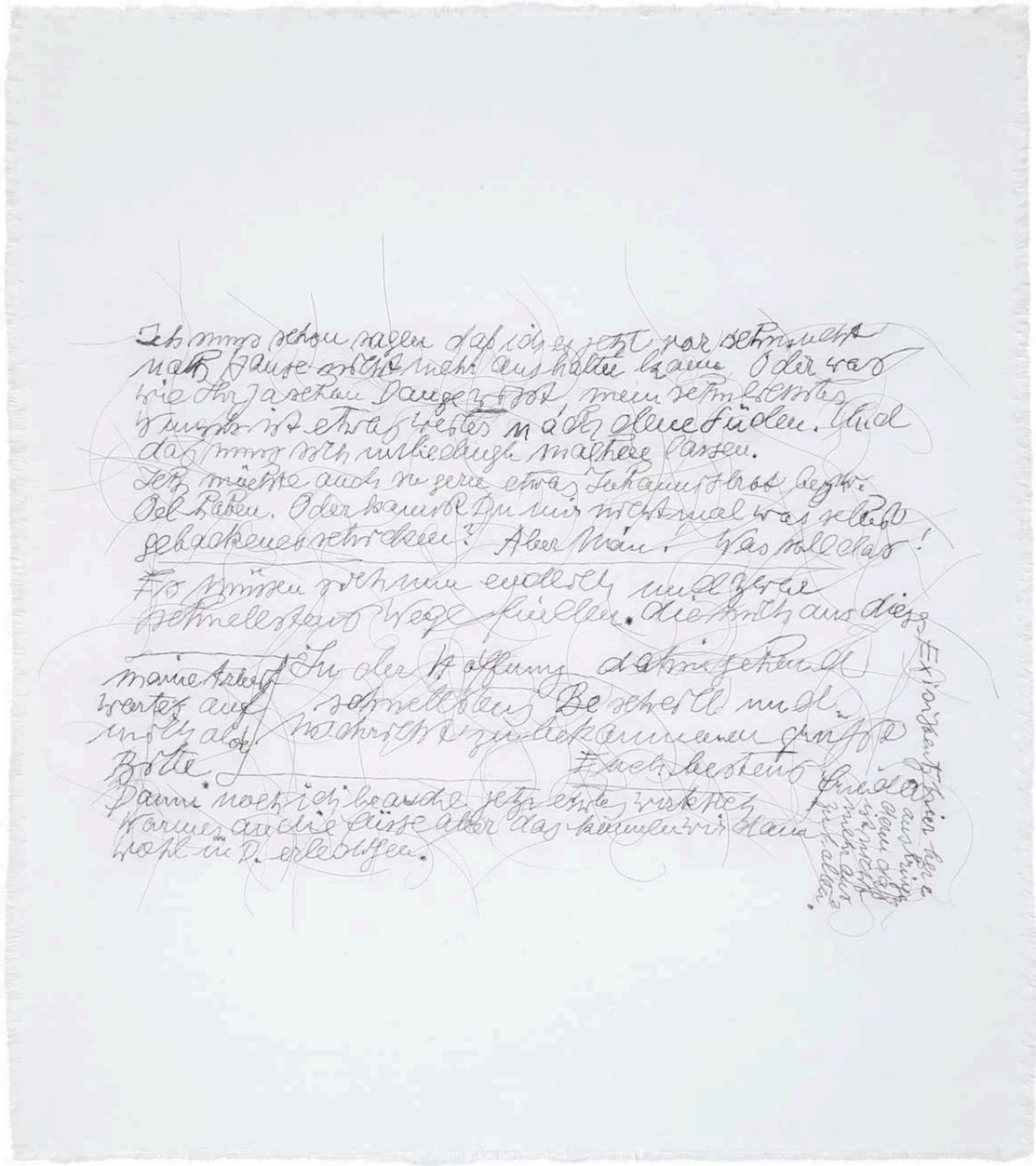
Kochany Kaziku! Niedziela
Proszę Cię z całego serca, przyjedź do Krakowa i ratuj mnie. Zosia z Włodkiem wpakowali mnie do domu dla umysłowo chorych w Jugowicach pod Krakowem koło Borku Fałęckiego. Weź taksówkę wprost z dworca i przyjedź po mnie, żądając wydania mnie, z tem że bierzesz mnie do siebie. Proszę weź pieniądze na opłacenie mojego kilkudniowego pobytu tutaj gdyż nie chcę żeby wojskowość zwracała, bo by Frankowi to w opinii zaszkodziło.
Przyjedź proszę Cię zaraz i wprost do mnie jeżeli choć troszkę masz dla mnie uczucia. Hela

MUSZĘ POWIEDZIEĆ

haft ręczny
włosami na bawełnie
63 × 63 × 40 cm / 2023



List francuskiej rzeźbiarki Camille Claudel do brata Paula Claudel z zakładu psychiatrycznego Montfavet z dnia 3 marca 1927 roku, przeszyty na podstawie przesłanego z Biblioteki Narodowej Francji w Paryżu oryginału.



Muszę powiedzieć, że już teraz nie mogę tego wytrzymać z tęsknoty za domem, albo, jak od dawna już wiecie, moim największym marzeniem jest pójść dalej na południe. I to musi się koniecznie zrealizować.

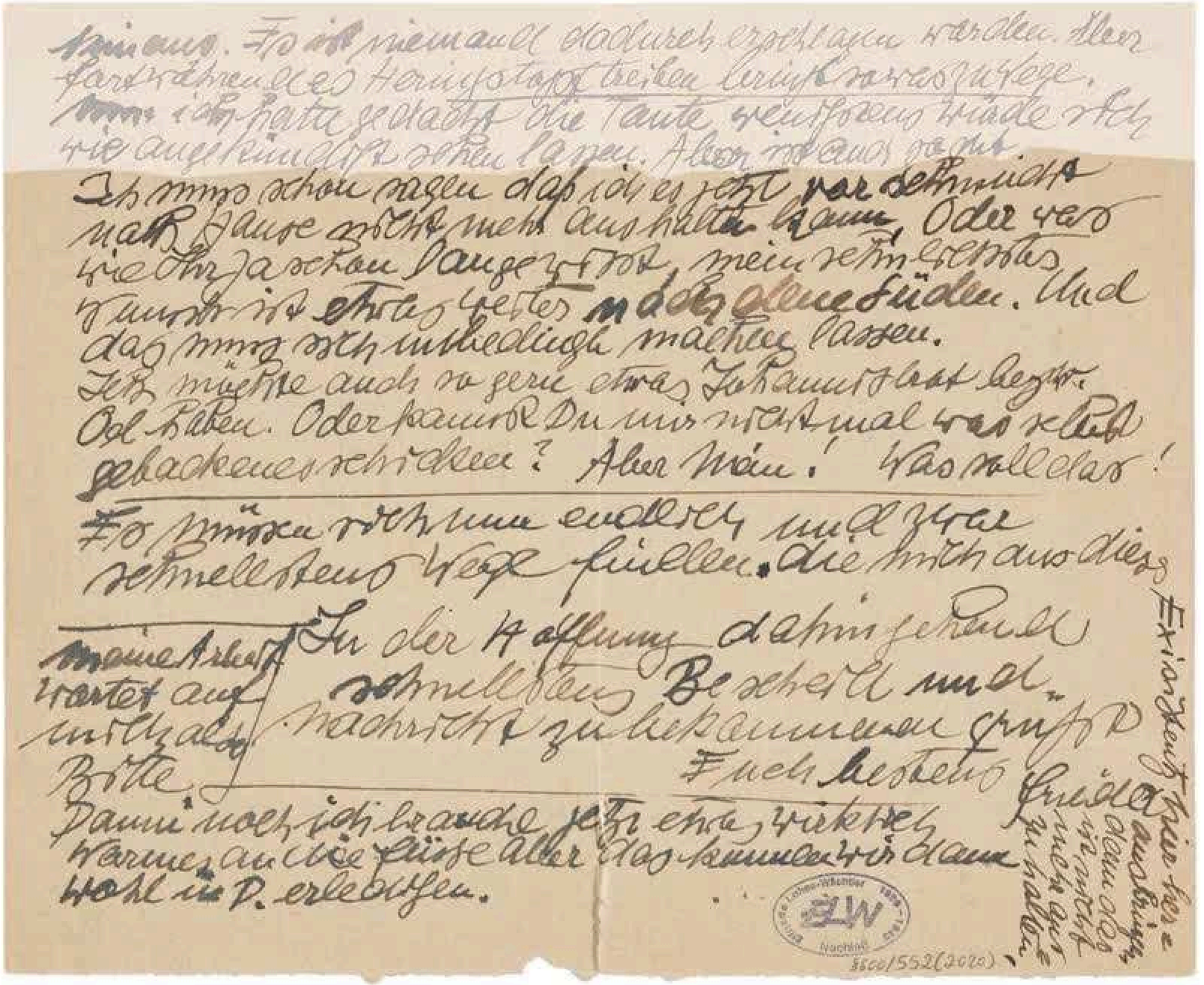
Bardzo chciałabym mieć trochę mąki chlebowej lub oleju z johannesbrotem. A może mogłabyś przesłać mi coś domowego wypieku? Ale nie! Nie ma potrzeby!

Nadszedł już najwyższy czas, aby znaleźć drogi, które wydostaną mnie z tej egzystencji, ponieważ jest to już nie do wytrzymania.

Mając nadzieję, że otrzymam szybko odpowiedź i wiadomość w tej sprawie, serdecznie Was pozdrawiam,

Frieda

Moja praca na mnie czeka, więc proszę. Poza tym, teraz potrzebuję czegoś naprawdę ciepłego na stopy, ale to możemy chyba załatwić już w Niemczech.



List Elfriede Lohse-Wächtler do rodziców z zakładu psychiatrycznego w Heidelbergu, IX/X 1932.

KOBIETA PAJĄK

soft sculpture
obiekt / lycra, wypełnienie poliestrowe, drewno, rura PEX
260 × 170 × 100 cm / 2024

Kobieta Pająk to rekonstrukcja mitu z tradycji Navajo. Odegrała kluczową rolę podczas tworzenia nowego wszechświata, stając się jego opiekunką, dbając o harmonię i równowagę. Nauczyła Navajo ważnych umiejętności, takich jak tkanie czy uprawianie roli, oraz tego, jak tworzyć piękno we własnym życiu i jak szerzyć naukę dotyczącą równowagi umysłu, ciała i duszy. W mitologii Hopi, wezwana, pomagała ludziom na wiele sposobów - udziela porad lub zapewnia lekarstwa.





wystawa *Dom dla lalek*, CSW Kronika, Bytom, 2024

Postrzegana jako przywódczyni, mądra osoba, reprezentująca dobro, prowadząca w duchowej podróży ku oświeceniu. Reprezentuje zarówno kreatywność, jak i destrukcję, przypominając, że aby stworzyć coś nowego, stare sposoby muszą zostać porzucone. Dla wielu plemion jest uosobieniem idei odporności i zdolności adaptacji w obliczu przeciwności losu. Kobieta Pająk uczy o sile kobiecości i kobiecej energii. Dekonstruuje kobiecość postrzeganą jako uległą, bez wpływu na własny los i innych.



THE PERSONAL IS POLITICAL

poliester, organza, atłas
230 × 280 cm / 2024

Zdanie to zostało zaczerpnięte z tytułu eseju Carol Hanish opublikowanego w 1969 roku. Zostało spopularyzowane przez feminizm drugiej fali. Było ważne nie tylko przy ruchach emancypacyjnych kobiet, ale ruchu na rzecz praw obywatelskich i osób czarnych. Wyrażenie “to, co osobiste jest polityczne” unaocznia powiązania między osobistym doświadczeniem, a obowiązującymi strukturami społecznymi i politycznymi. Podkreślało, że polityka odgrywa rolę w najbardziej osobistych okolicznościach i związkach. Wiele problemów kobiet do tej pory postrzegano jako kwestie prywatne, hasło “Prywatne jest polityczne” pozwoliło zobaczyć, że osobiste problemy wynikają z większych mechanizmów. Do tej pory lekceważone kobiety zaczęły mówić o swoich problemach publicznie, domagając się systemowych rozwiązań.




THERE'S NOTHING IS JUST LIGHT

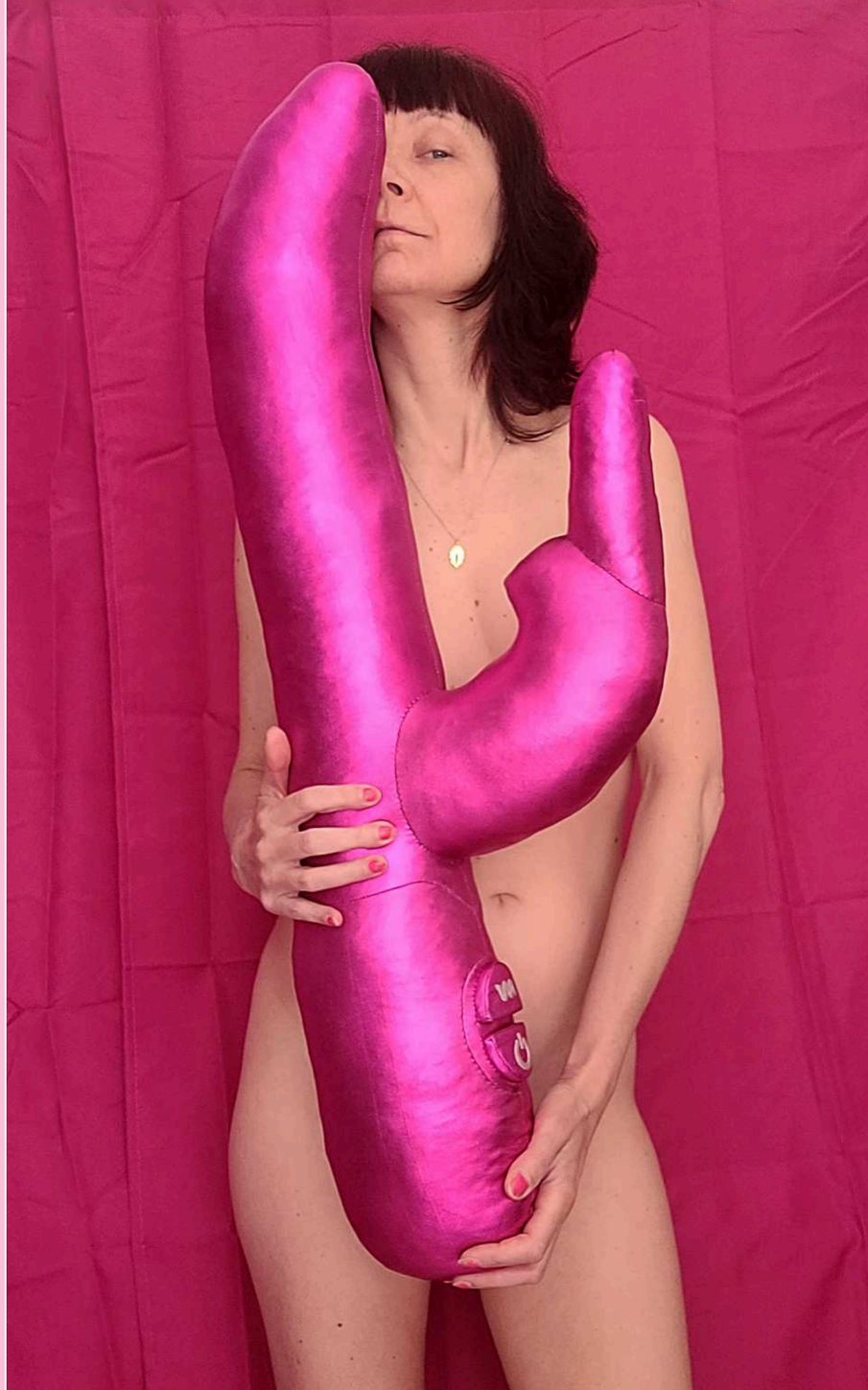
KRÓLOWA PRZYJEMNOŚCI

obiekt szyty
lama, wypełnienie poliestrowe
87 × 30 × 12 cm / 2024



Przez wieki ograniczano seksualność kobiet oraz ich prawo do przyjemności. Naukowcy i badacze wmawiali nam, że popęd seksualny jest zależna od płci — przypisując większe libido mężczyznom, a kobietom mniejsze. To kastrowanie kobiet z ich seksualności odbywało się przez wiele stuleci. Miało swoje podłoże polityczne. W dawnych czasach kiedy ojcostwo nie posiadało wartości ani symbolicznej, ani ekonomicznej (dziedziczenie po linii ojca), a dzieci wychowywano wspólnie w gromadach, seksualność kobiet, nie była narzędziem ograniczania ich swobody czy ostracyzmu społecznego. Precyzyjne ustalenie ojcostwa wymagało wierności kobiet wobec męża, stąd konieczność ograniczeń. Im mniejszy poziom emancypacji kobiet w danym kraju, tym większe restrykcje dotyczące ich seksualności.

W latach 70. ubiegłego wieku, kiedy uważano, że kobiety nie mają erotycznych fantazji, Amerykanka Nancy Friday postanowiła zweryfikować tę tezę. W 1973 roku opublikowała książkę *Mój tajemniczy ogród*, która była zbiorem opisanych przez kobiety fantazji erotycznych. Wiele z tych fantazji mówiło wtedy o gwałcie. Ze względów obyczajowych gwałt był dla kobiety jedyną dopuszczalną formą współżycia z kimś innym niż mąż. Tak względy obyczajowe wpływały i ciągle wpływają na seksualność kobiet. W wydanej 20 lat później książce Kobiety górą, gwałty przestały pojawiać się w kobiecych fantazjach. Obyczajowo pojmowana seksualność kobieca zyskała większe niż wcześniej przyzwolenie. Kobieta mogła marzyć o seksie z nieznajomym, nie narażając się na ostarcyzm.



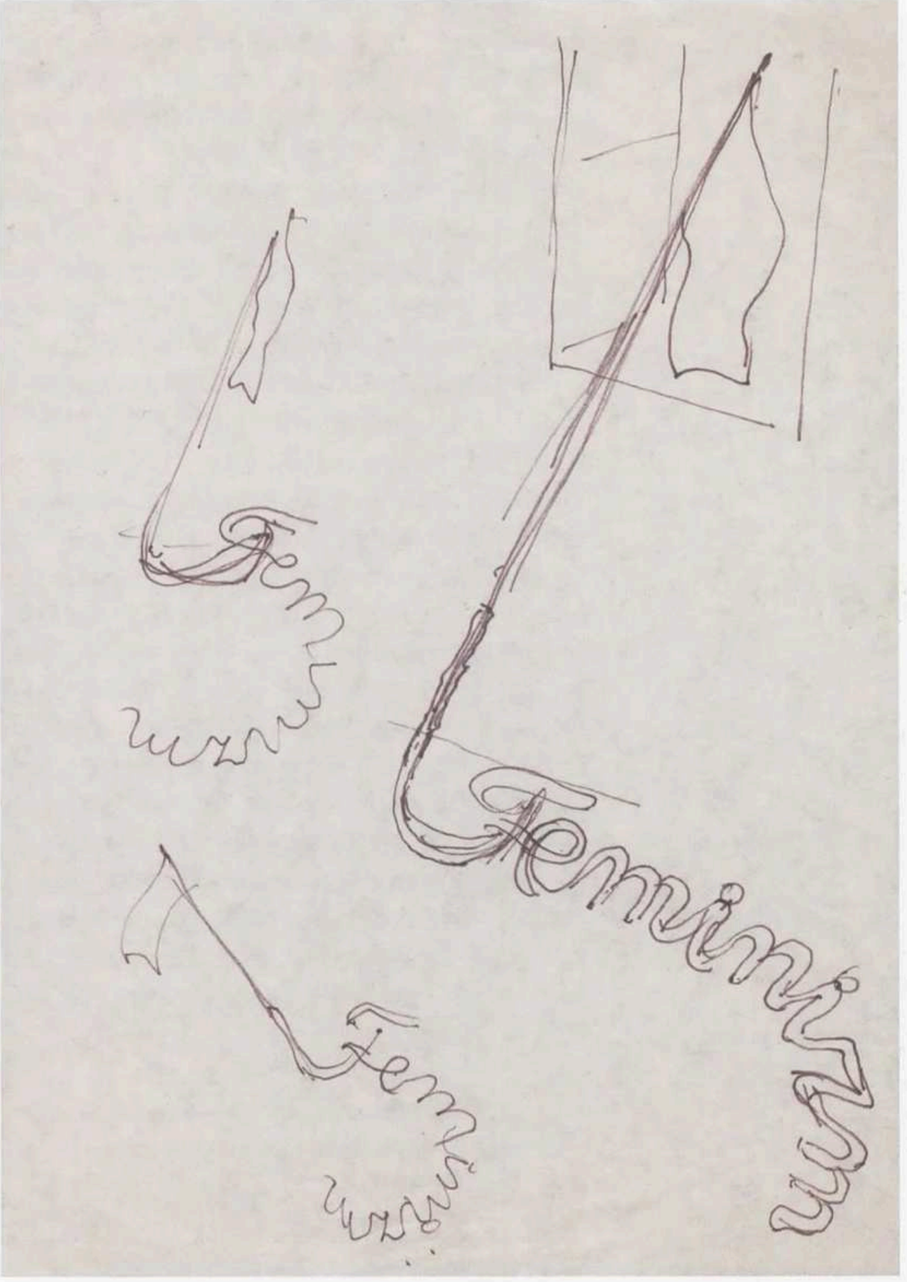
FEMINIZMY

wg szkicu
Marii
Pinińskiej-Bereś

obiekt / lycra, wypełnienie poliestrowe,
drewno, rura PEX
260 × 170 × 100 cm / 2024

Praca powstała na podstawie niedatowanego szkicu wykonanego przez Marię Pinińską-Bereś. Projekt ze szkicu Pinińskiej nigdy nie został przez nią zrealizowany. W swoich notatkach artystka nie sprecyzowała tego, w jaki sposób chciała go wykonać. Nie wiadomo również czy był to szkic obiektu/rzeźby czy może koncepcja performance. Pod wpływem książki Lucy Delap Feminizmy, doszyłam jeszcze literę “y”.





M. Pinińska-Bereś, szkic do niezrealizowanej pracy





–

Okno w pracowni
przy ulicy Pachońskiego,
lata 80.

–

Window of the studio at
Pachońskiego Street,
1980s



wystawa *Dom dla lalek*, CSW Kronika, Bytom, 2024


GENIUSZKA

SAINT MENOPAUSE

obiekt
tkaniny, cekiny, sztuczne cyrkonie, ocieplacz, wypełnienie poliestrowe
220 × 200 × 50 cm / 2024





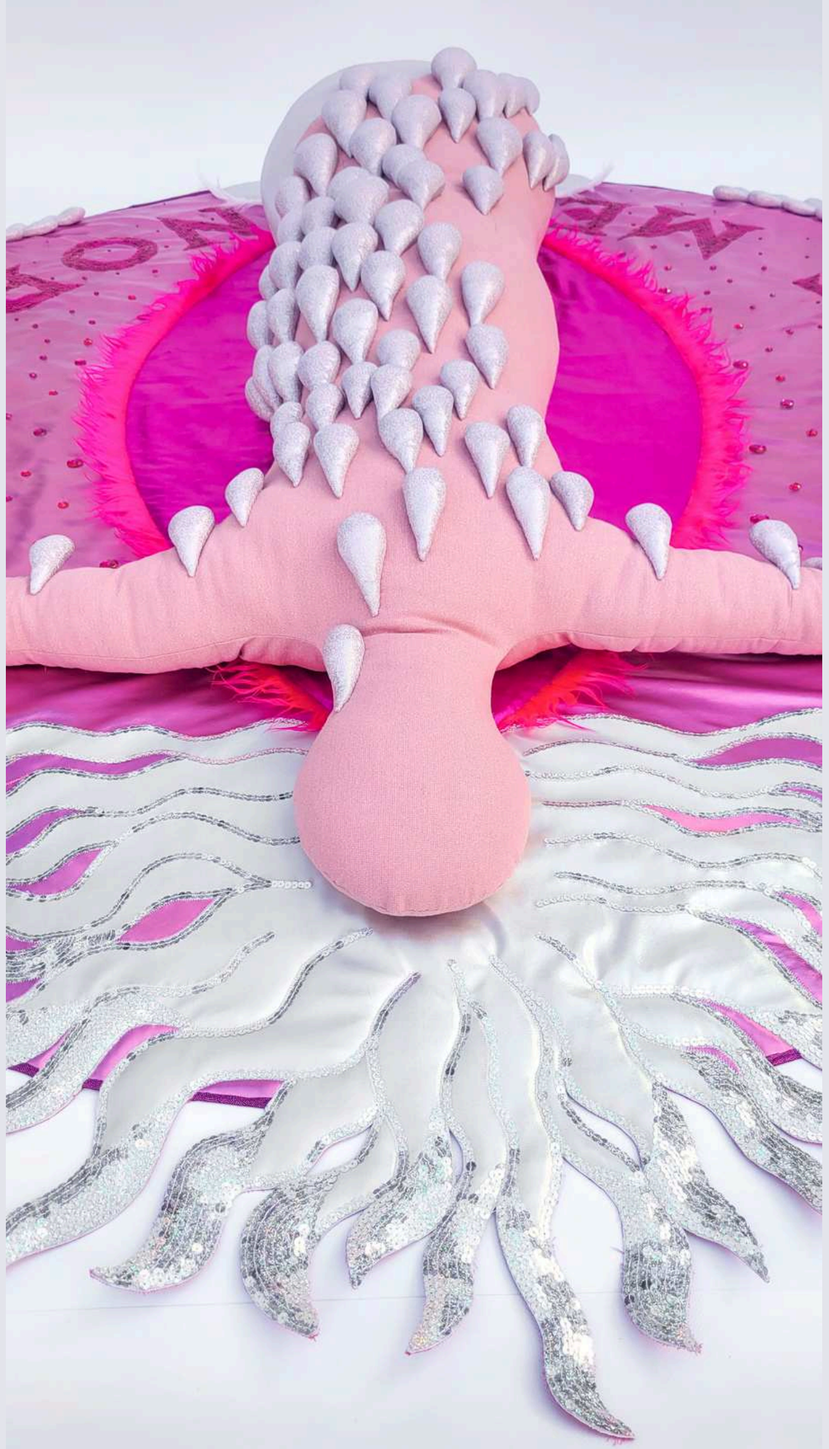
wystawa *Artystka w podróży*, Galeria Domu Norymberskiego, 2024, fot. E. Pasternak

Menopauza jest w naszej kulturze przedstawiana jako czas, kiedy kobieta staje się niewidzialna. Jest to ocena z perspektywy heteroseksualnego mężczyzny, dla którego wartością kobiety jest jej młodość i seksualność. Kiedy wkroczyłam w okres menopauzy, doświadczyłam tej niewidzialności zupełnie inaczej. W związku ze spadkiem libido poczułam niezwykłą wolność, a niewidzialność stała się dla mnie nieistotna. Skupiłam się na sobie i na własnym rozwoju. Owa niewidzialność nie stanowiła opresji, była czymś niezwykle uwalniającym.
Każda kobieta może inaczej odczuwać menopauzę. Jednak negatywne postrzeganie tego okresu życia, nie pozostaje bez wpływu na doświadczanie menopauzy. Antropolożka medyczna Margaret Lock uważa, że menopauza to społeczny konstrukt. Rozbieżności w symptomach zależą od różnic kulturowych. Na indywidualne odczuwanie mają wpływ dieta, aktywność fizyczna, podejście do menopauzy, status matrymonialny i społeczny, wykształcenie oraz przekonania religijne.


SAINT
NOPAUSE



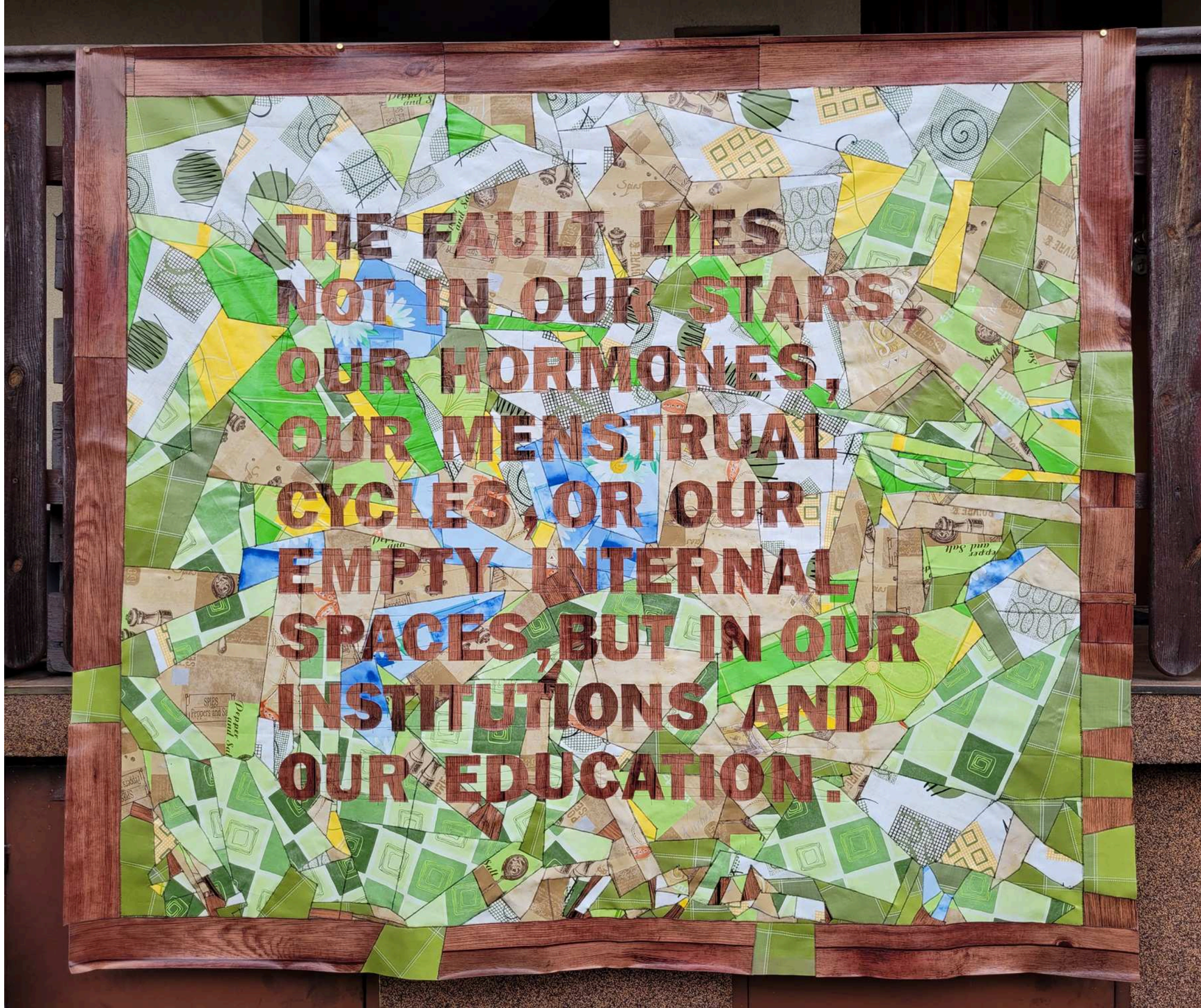




THE FAULT LIES NOT IN OUR STARS, OUR HORMONES, OUR MENSTRUAL CYCLES, OR OUR EMPTY INTERNAL SPACES, BUT IN OUR INSTITUTIONS AND OUR EDUCATION.

Linda Nochlin

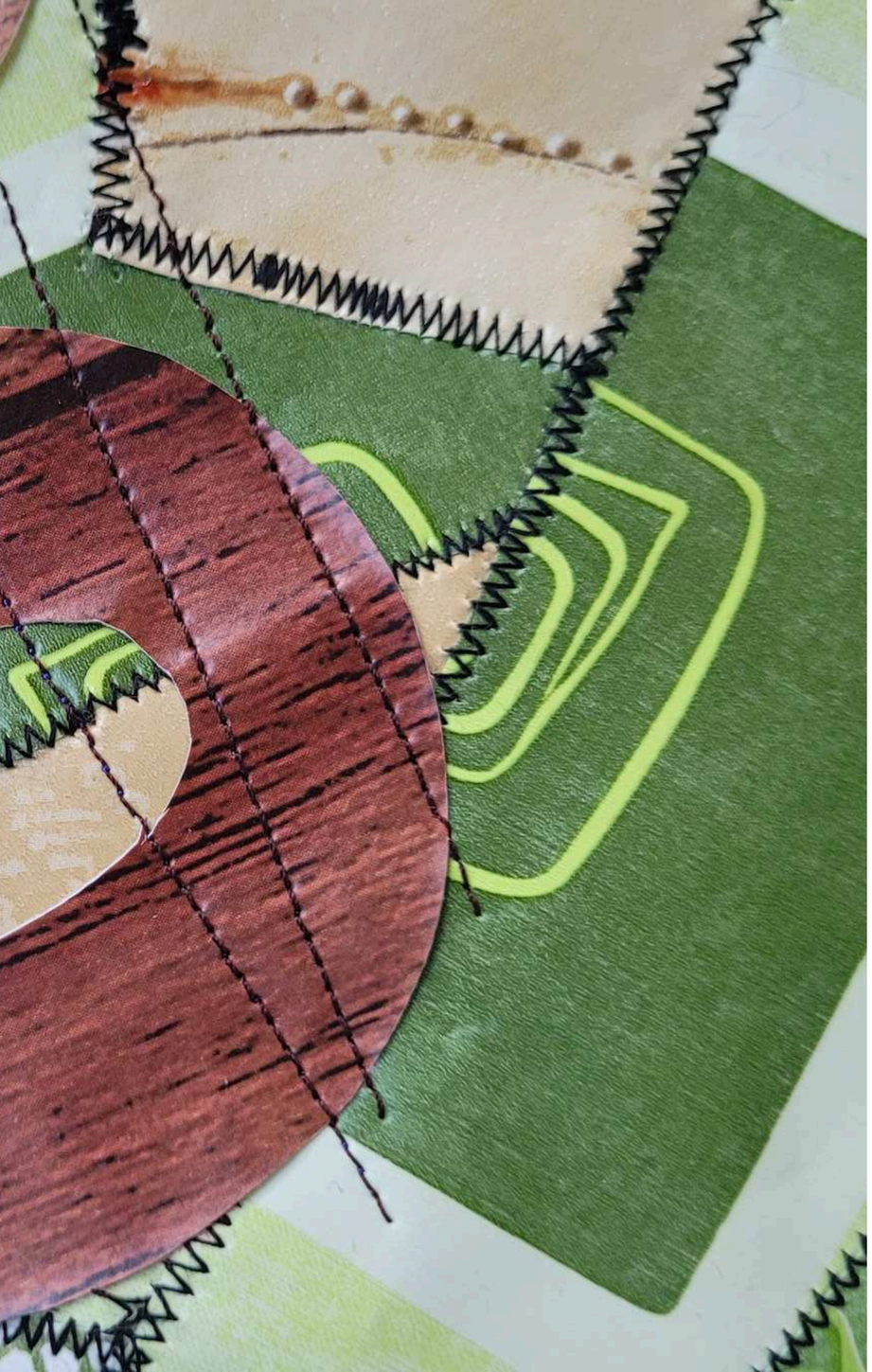
skrawki cerat
140 × 160 cm / 2024





wystawa *Jestem mną, tobą, nią*, BWA Krosno, 2024





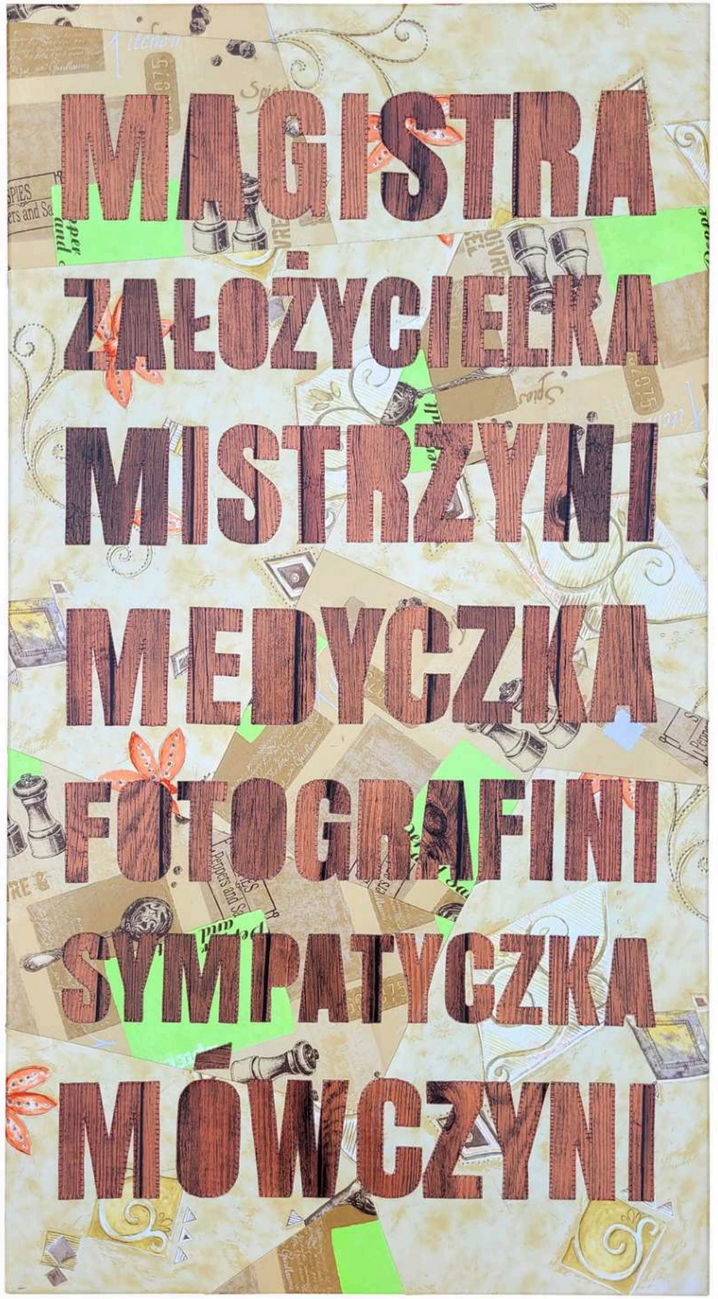
The fault lies not in our stars, our hormones, our menstrual cycles, or our empty internal spaces, but in our institutions and our education – to fragment słynnego eseju Lindy Nochlin z 1971 roku *Dlaczego nie było wielkich artystek*? Fragment ten można przetłumaczyć jako: *wina nie leży w naszych gwiazdach, naszych hormonach, naszych cyklach menstruacyjnych czy pustych przestrzeniach wewnętrznych, ale w naszych instytucjach i naszej edukacji.* Autorka eseju odpowiada w ten sposób na pytanie zawarte w tytule książki, uzmysławia nam, że brak wielkich artystek w historii jest wynikiem systemowego działania, które staje się dla nas niewidoczne, gdyż podlegamy mu od urodzenia.

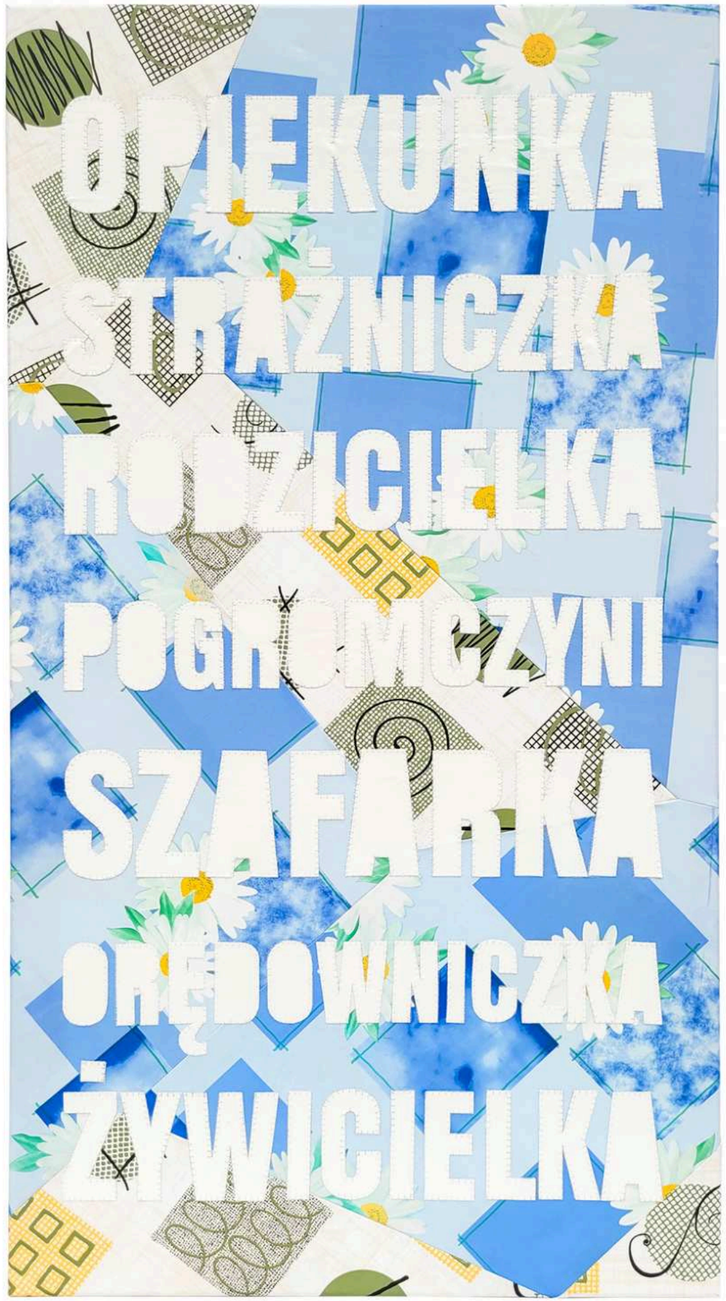


Z CYKLU
LEKCJA HISTORII

szyta cerata napięta na krosna malarskie
110 × 60 cm / 2024

W XIX wieku, kiedy w drodze emancypacji kobiety rozpoczęły pracę w zawodach dotąd im niedostępnych, pojawiło się bardzo wiele feminatywów. Jednym z nich było słowo MAGISTRA. W 1918 roku w „Kurierze Lwowskim" ukazało się ogłoszenie: *Magistrę farmacji poszukuje apteka w Radziechowie.*
W późniejszym czasie wiele żeńskich nazw zawodów straciło na popularności, gdyż łączono je z niższym społecznym statusem kobiet. Nobilitujące było używanie formy męskiej, w związku z tym kobiety niechętnie korzystały z form żeńskich.
Wszystkie żeńskie nazwy zawodów na obrazach pochodzą z przełomu XIX i XX wieku.



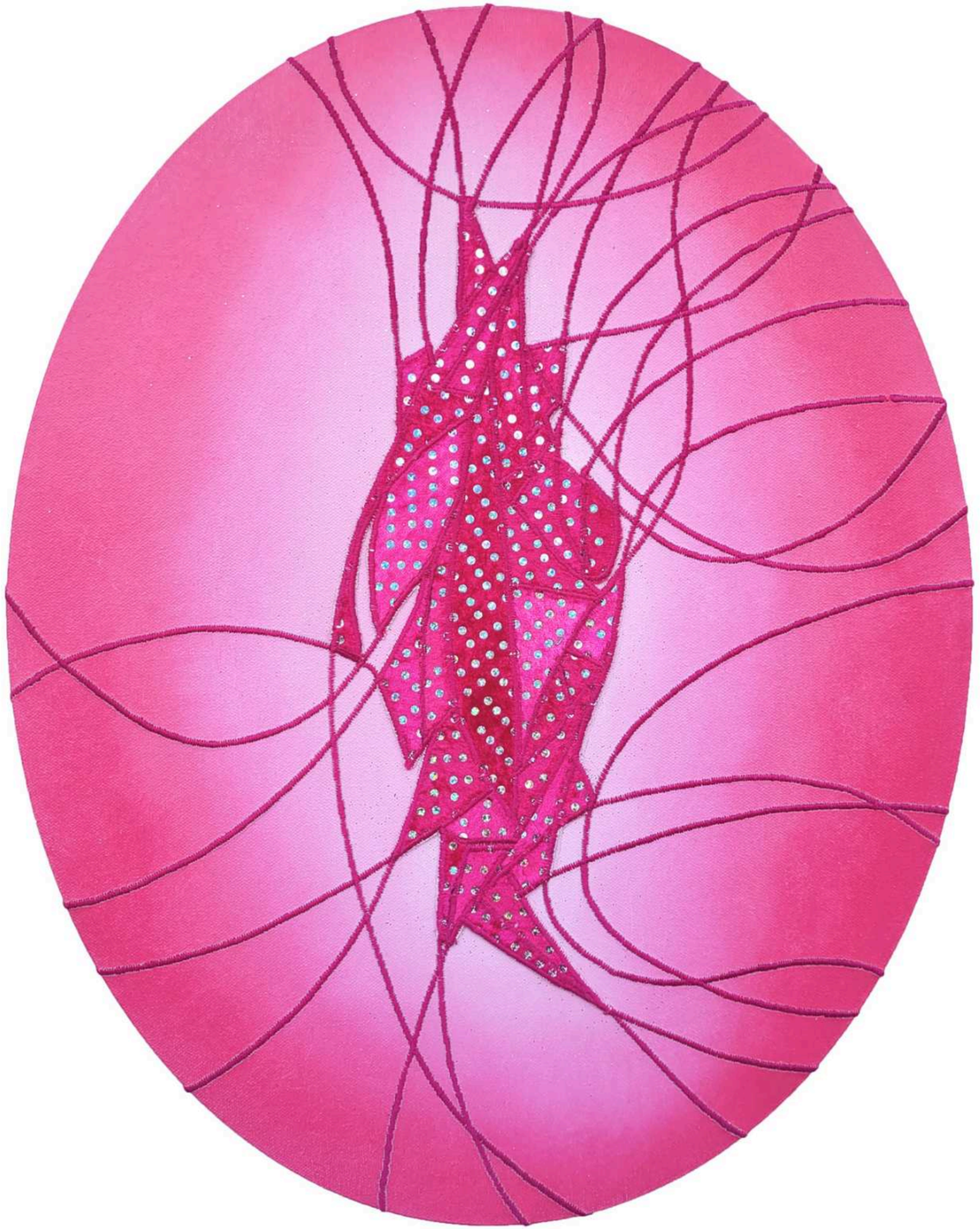

OPIEKUNKA
STRAŻNICZKA
RODZICIELKA
POGROMCZYNI
SZAFARKA
OBROŃCZYNI
ŻYWICIELKA


ARESZTANTKA
CZŁONKINI
OCHRONIARKA
WYWIADOWCZYNI
STRÓŻKA
BOJOWNICZKA
STRZELCZYNI



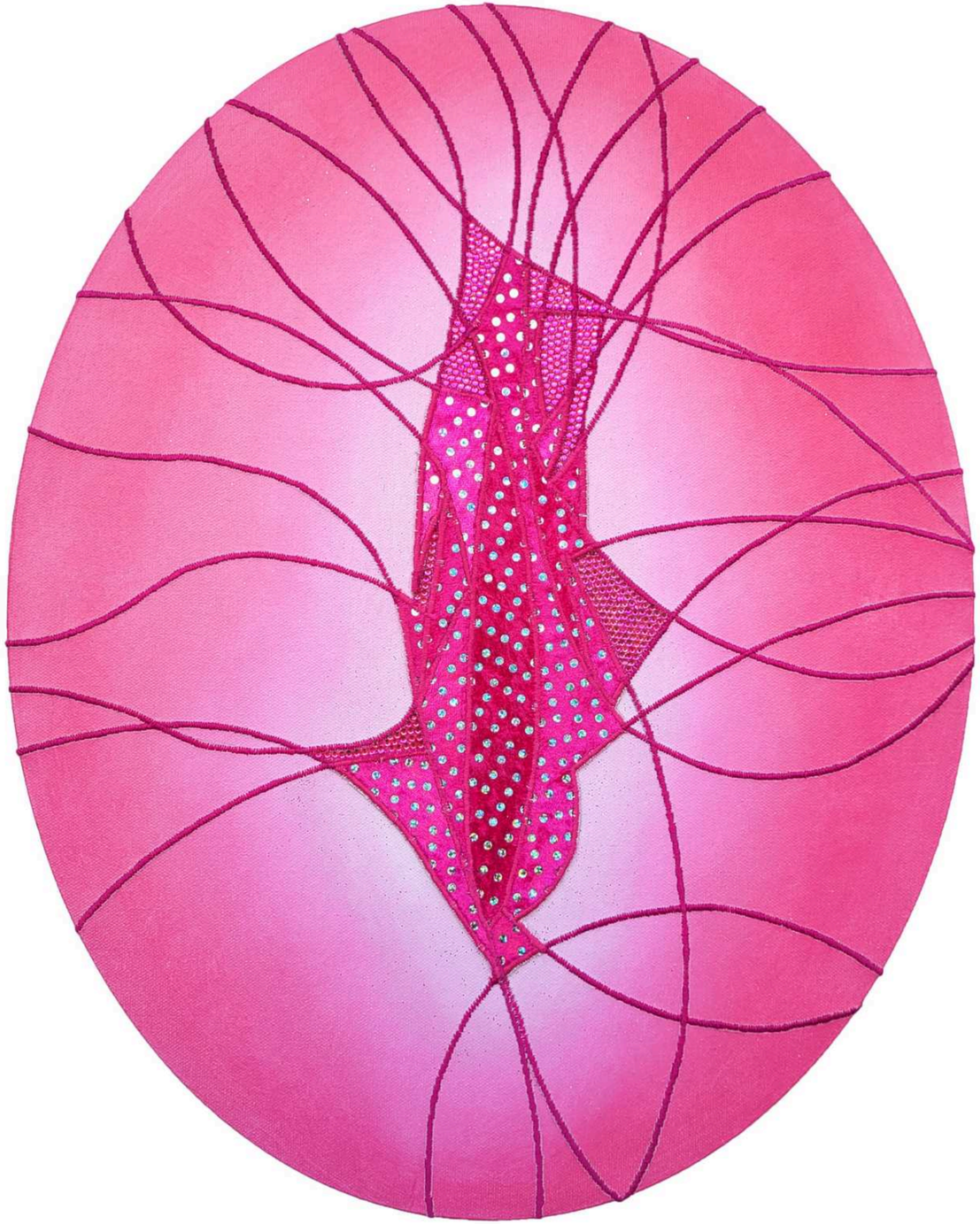
SZCZELINA I

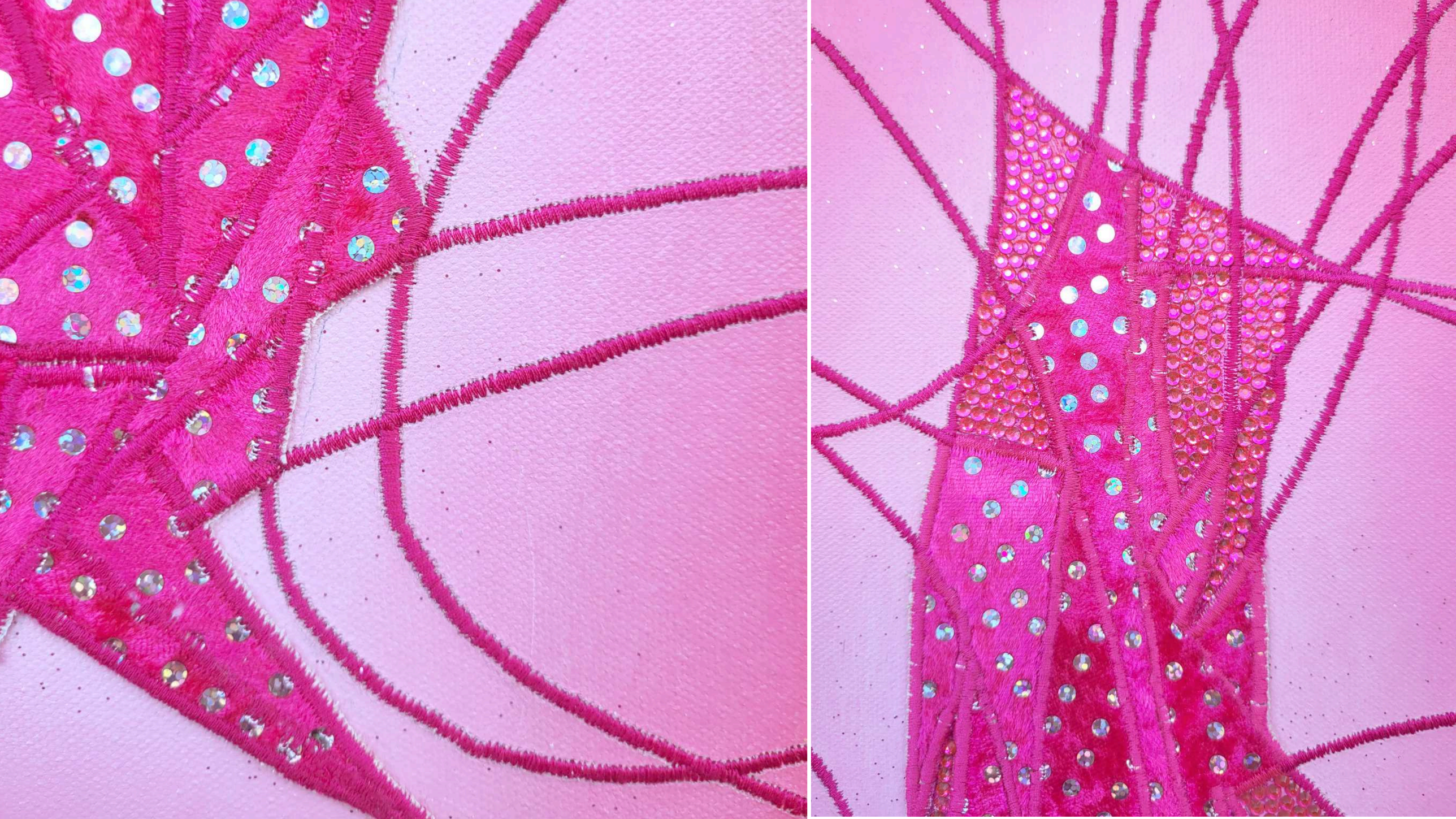
obraz szyty
olej, szklane dżety, skrawki tkaniny
50 × 40 cm / 2023



SZCZELINA II

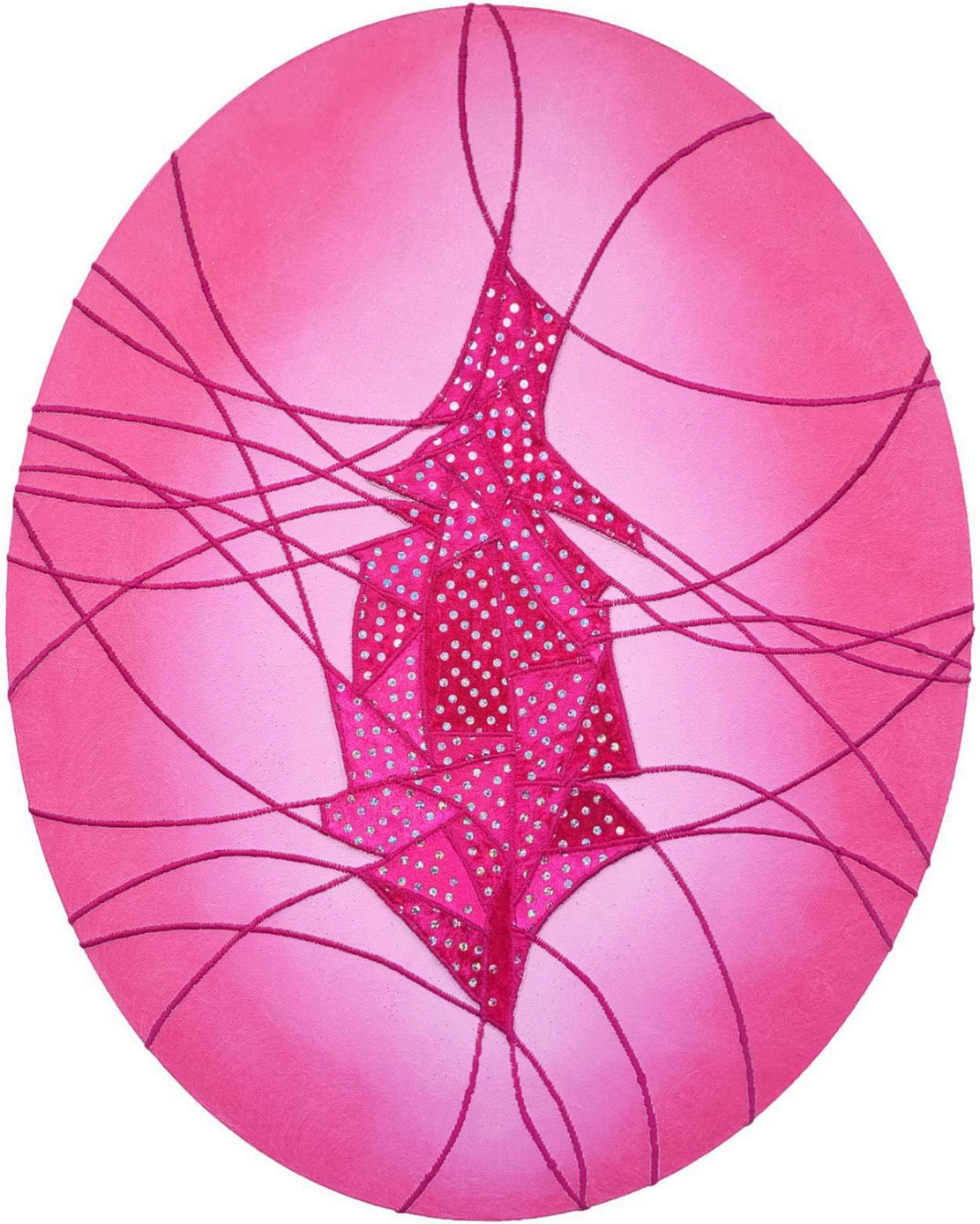
obraz szyty
olej, szklane dżety, skrawki tkaniny
50 × 40 cm / 2023





SZCZELINA III

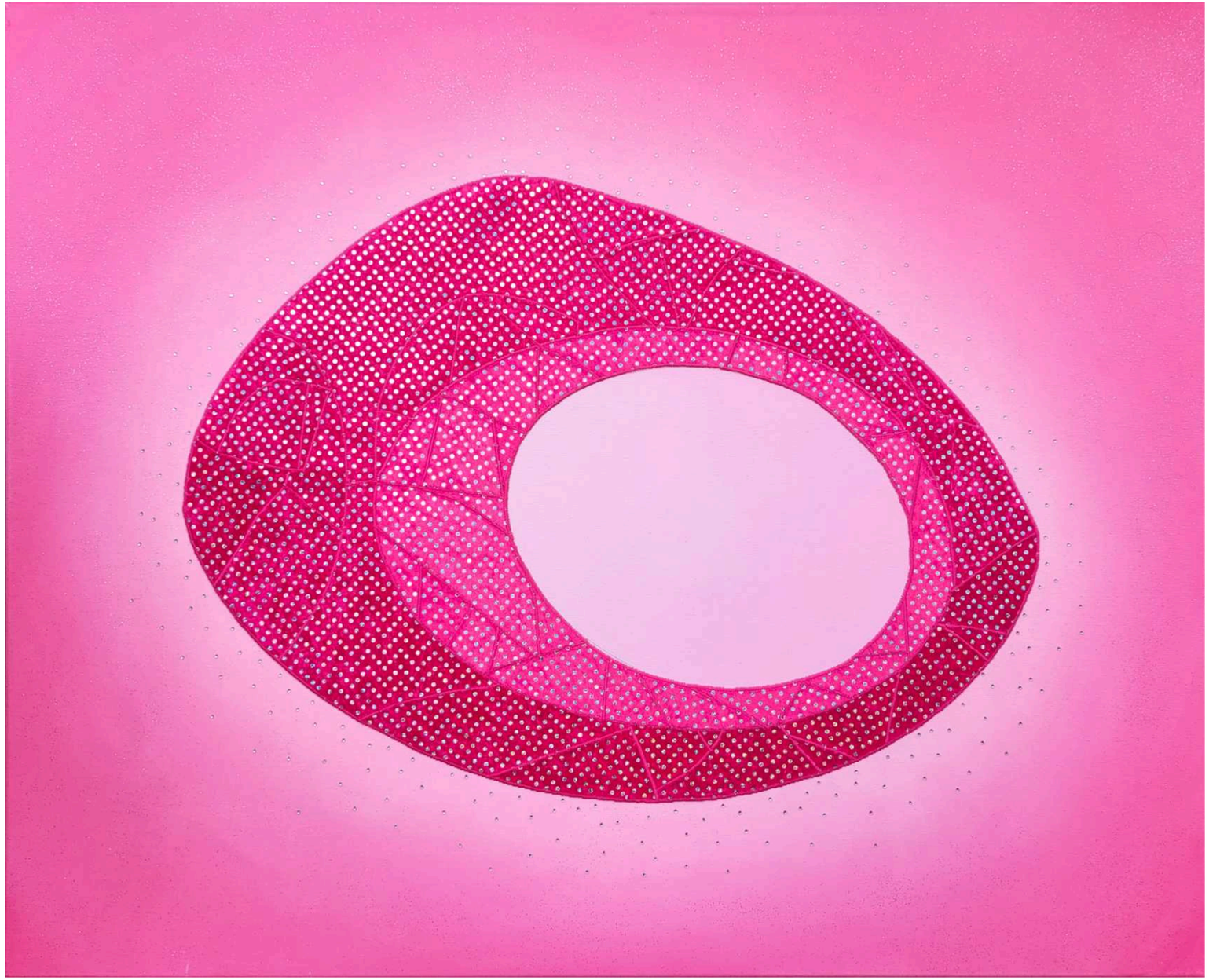
obraz szyty
olej, szklane dżety, skrawki
tkaniny
50 × 40 cm / 2023

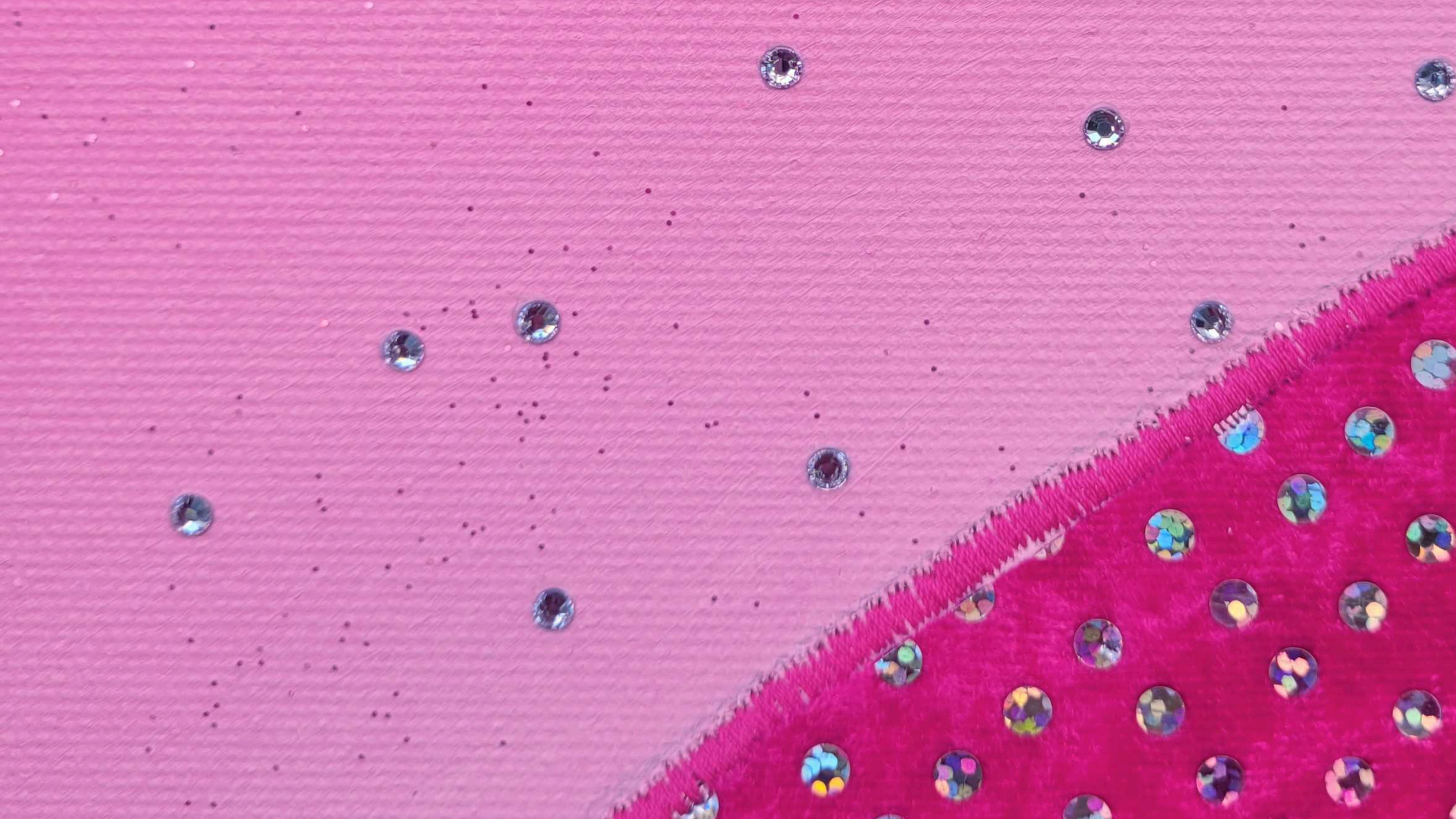


SAMOPRZYJEMNOŚĆ

obraz szyty
olej, skrawki tkanin, szklane dżety, brokat
80 × 100 cm / 2023

Kształt inspirowany wibratorem łechtaczkowym z uchwytem na palec.







CAMILLE CLAUDEL

obraz szyty, nabity na krosna malarskie
w zależności od kąta patrzenia, przyszyty
atłas powoduje, że napis raz jest biały a tło
ciemne lub na odwrót. A czasami napis
staje się prawie niewidoczny
45 × 170 cm / 2023

NA POCZĄTKU BYŁA SZCZELINA

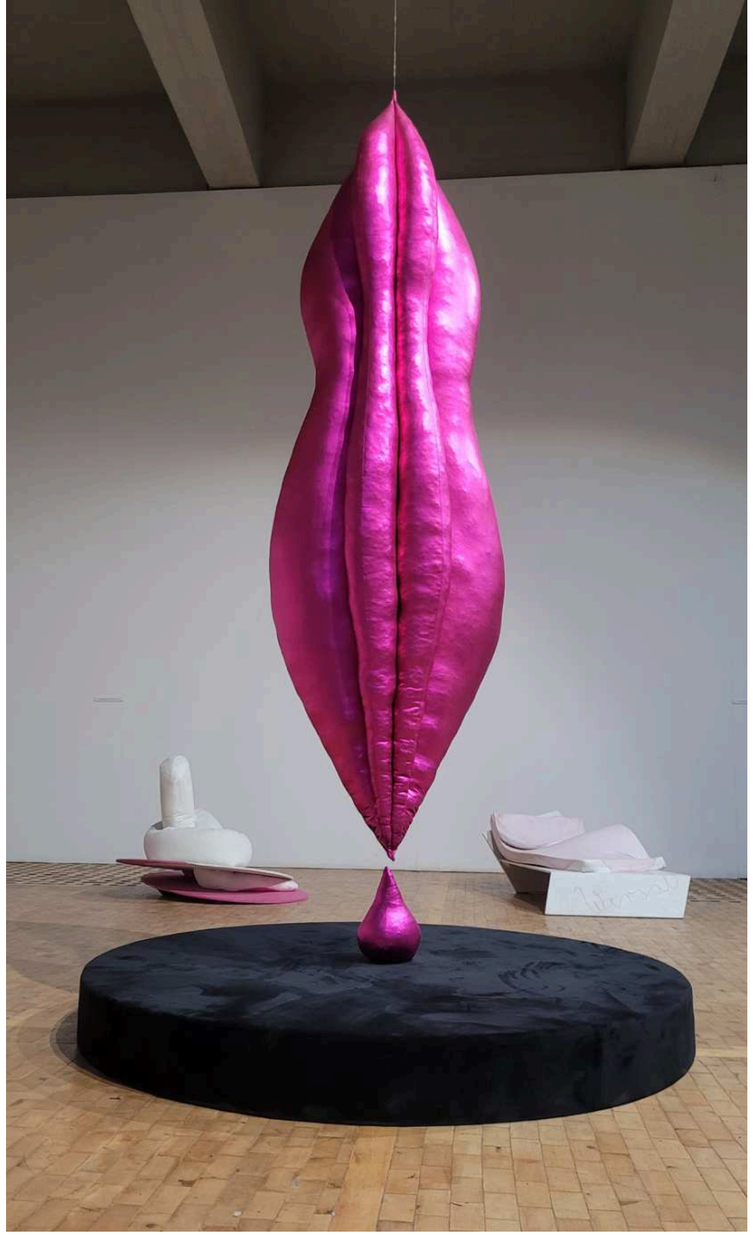
soft sculpture – obiekt haptyczny tkanina lama, wata poliestrowa, materac z gąbki, welur
280 × 150 × 150 cm / 2020-2023

Od wielu lat zajmuję się kultem waginy, dekonstruując znaczenie narządów płciowych kobiety. Zwracam się do pradawnych czasów, kiedy ludzie nie mieli pojęcia o tym, że do powstania nowego życia potrzebny jest mężczyzna. Za jedyną kreatorkę uznawali kobietę. Umiejętność rodzenia sankcjonowała wysoką pozycję społeczną, religijną i polityczną kobiety. A brama, przez którą człowiek przychodzi na świat, czyli wagina była symbolem szczęścia, zdrowia i płodności. Była miejscem kultu - sacrum.

Tytuł mojej pracy to fragment cytatu z książki Agnieszki Szpili *Heksy*: ***Na początku była Szczelina, zatem nie Bóg Ojciec a Matka Bogini***. Fragment ten jest również dekonstrukcją mitu, w którym stworzycielem świata jest Bóg Ojciec.







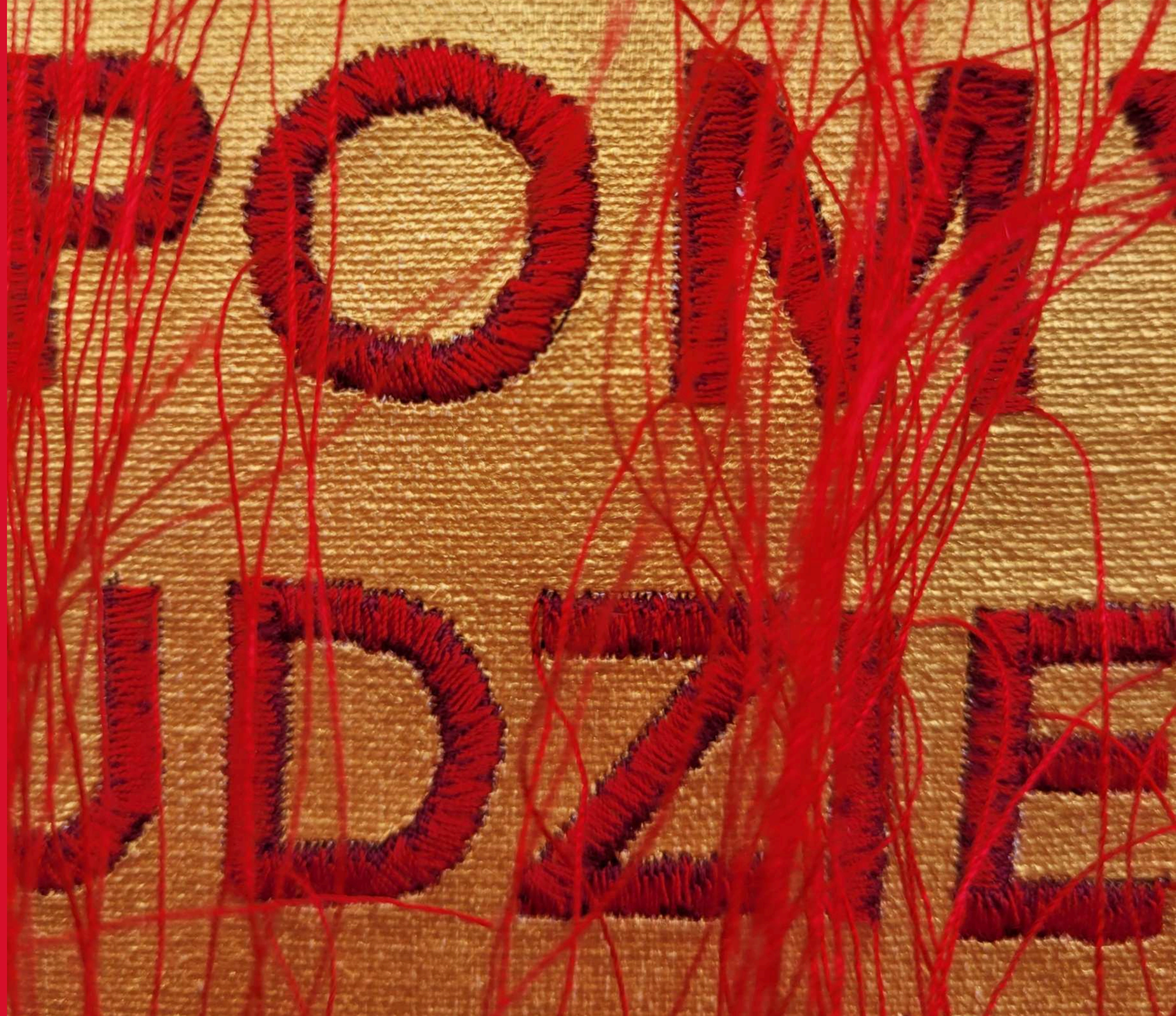


wystawa *Maria Papa Rostkowska i gościnie w stulecie urodzin artystki*,
CRP Orońsko, 2023

WIĘKSZOŚĆ Z NICH KŁADŁA DŁONIE NA WULWIE, BY UPEWNIĆ SIĘ, CZY MYŚL, KTÓRĄ POMYŚLAŁY, TUDZIEŻ ZDANIE, KTÓRE WYPOWIEDZIAŁY, DO PORZĄDKU CIAŁA NALEŻY I Z NIM W ZGODZIE POZOSTAJE. ZA INNYMI MYŚLAMI STARAŁY SIĘ NIE IŚĆ

Heksy, Agnieszka Szpila

obraz szyty
atłas, akryl na płótnie malarskim, nici
75 × 100 cm / 2022



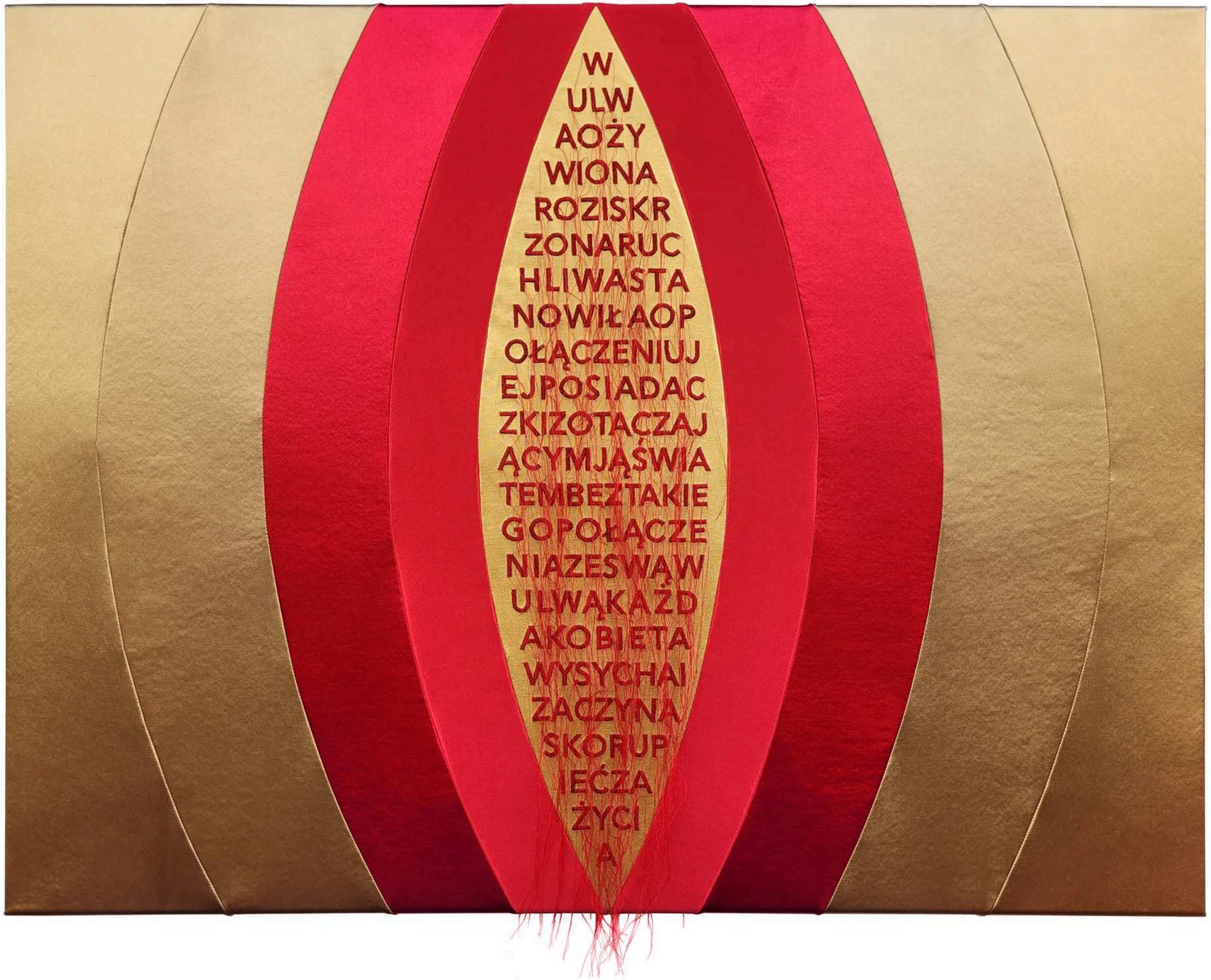

W
IĘKS
ZOŚĆ
ZNICHK
ŁADŁADŁ
ONIENAW
ULWIEBYUP
EWNIĆSIĘCZ
YMYŚLKTÓR
ĄPOMYŚLAŁY
TUDZIEŻZDAN
IEKTÓREWYP
OWIEDZIAŁYD
OPORZĄDKU
CIAŁANALEŻ
YIZNIMWZG
ODZIEPOZO
STAJEZAIN
NYMIMYŚ
LAMISTA
RAŁYSI
ENIEI
ŚĆ

WIĘKSZOŚĆ Z NICH KŁADŁA DŁONIE NA WULWIE, BY UPEWNIĆ SIĘ, CZY MYŚL, KTÓRĄ POMYŚLAŁY, TUDZIEŻ ZDANIE, KTÓRE WYPOWIEDZIAŁY, DO PORZĄDKU CIAŁA NALEŻY I Z NIM W ZGODZIE POZOSTAJE. ZA INNYMI MYŚLAMI STARAŁY SIĘ NIE IŚĆ

Heksy, Agnieszka Szpila

obraz szyty
atłas, akryl na płótnie malarskim, nici
75 × 100 cm / 2022




W
ULW
AOŻY
WIONA
ROZISKR
ZONARUC
HLIWASTA
NOWIŁAOP
OŁĄCZENIUJ
EJPOSIADAC
ZKIZOTĄCZAJ
ĄCYMJĄŚWIA
TEMBEZTAKIE
GOPOŁĄCZE
NIAZESWĄW
ULWĄKAŻD
AKOBIETA
WYSYCHAI
ZACZYNA
SKORUP
IEĆZA
ŻYCI
A



wystawa *WHIP*, Galeria Bacalarte, Warszawa, 2022, fot. Agata Zbylut.


NAPOCZĄTKUBYŁASZCZELINAZATEMNIEBÓGOJCIECAMATKABOGINI


NAPOCZĄTKUBYŁASZCZELINAZATEMNIEBÓGOJCIECAMATKABOGINI

NA POCZĄTKU BYŁA SZCZELINA, ZATEM NIE BÓG OJCIEC, A MATKA BOGINI

welur, akryl, nici, termo dżety, sklejka 4 mm
163 × 70 cm / 2022-2024

Na początku była Szczelina,
zatem nie Bóg Ojciec a Matka Bogini
Heksy, Agnieszka Szpila



PEREGRYNACJA CLITORIS WIELKIEJ BOGINI

projekt partycypacyjny
podróż obiektu *Clitoris Wielkiej Bogini*
9.06.2022 – ...



Obiekt *Clitoris Wielkiej Bogini*, czyli relikwia I stopnia powstał jako część *Kaplicy Waginy*, w 2012 roku. Dziesięć lat później w roku 2022 obiekt wyruszył w wędrówkę po domach. Peregrynacja rozpoczęła się po panelu *Łechtaczka i potęga przyjemności*, który miał miejsce w Krytyce Politycznej w Warszawie 9 czerwca 2022 z udziałem Alicji Długołęckiej, Agaty Loewe-Kurilla, Iwony Demko, Katarzyny Lewandowskiej, Małgorzaty Sadowskiej. Pomysłodawczynią i moderatorką panelu była Agata Araszkiewicz. Dwunastym miejscem pielgrzymki była wystawa *WHIP* w Galerii BACALARTE w Warszawie, kuratorowana przez Ines R. Artola. Po wystawie Clito ruszyła w dalszą podróż.

Peregrynacja, to celebrowanie i afirmacja kobiecej przyjemności, odzyskiwanie jej, cieszenie się nią, emanowanie i dzielenie się! To okazja do spotkania z innymi, wspólne rozmowy i emocje. To wprowadzenie rytuału, niezbędnego dla dostarczenia pozytywnego przeżycia dla ciała.



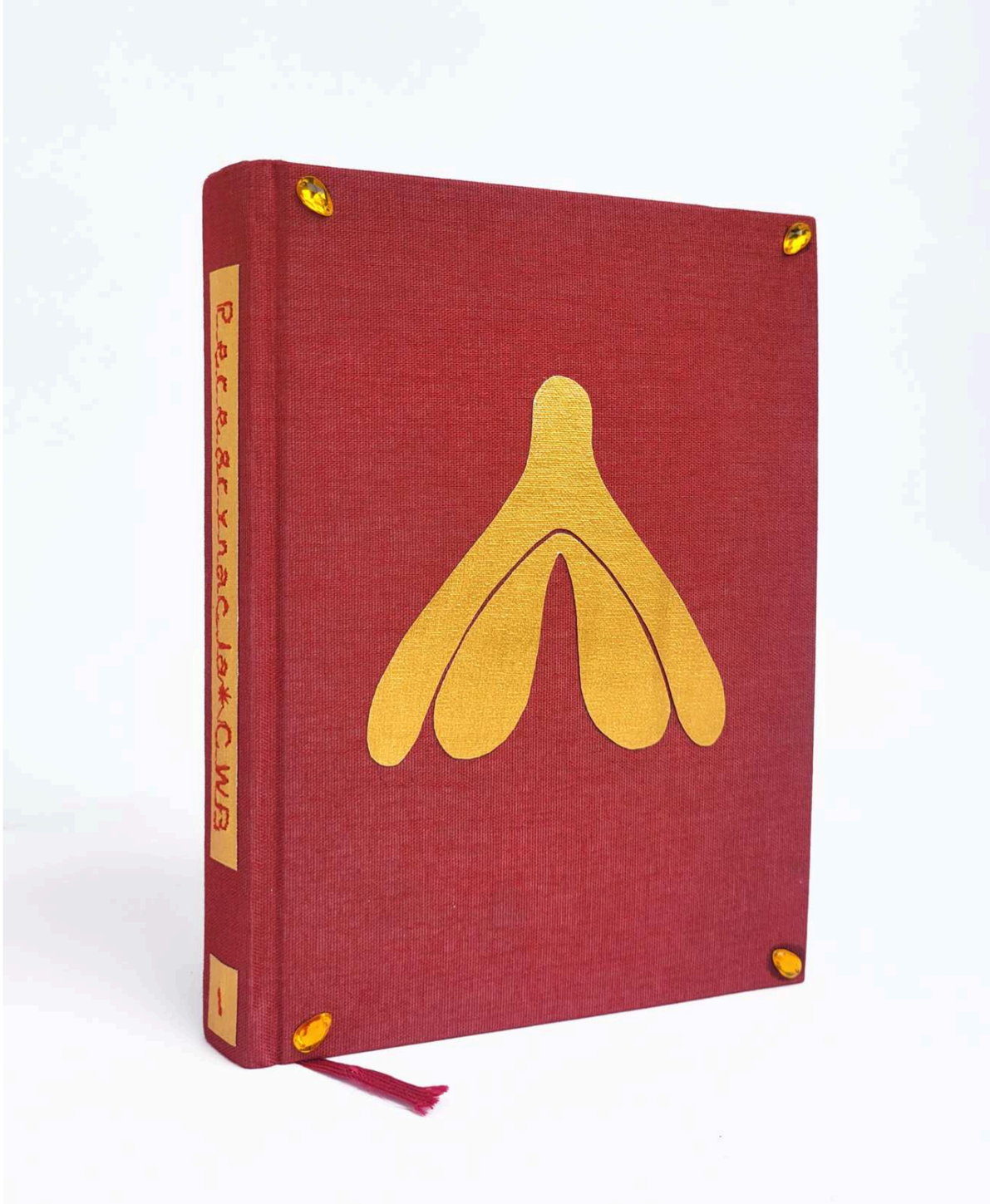






DZIENNIK PODRÓŻY CLITORIS WIELKIEJ BOGINI

Razem z obiektem wędruje dziennik z podróży, uzupełniany przez kolejne osoby, które gościły u siebie Clitoris. Każda z nich opisuje pobyt Clito.
Relikwia peregrynuje od ponad dwóch lat. Do tej pory Clito odwiedziła 50 domów. Podróż będzie trwała tak długo, jak długo będą chętne osoby, do przyjęcia obiektu. Obecnie Clito jest w Niemczech.
Tom I dziennika jest dostępny w Internecie.



SIOSTRZEŃSTWO

obiekt / polar, atłas, wata poliestrowa, sztuczne peruki, tipsy, światła led, stanik, cekinowy szal, korale, buty szpilki, bransoletka, kosmetyczka, cekiny, rurka PEX / 2022

Siostrzeństwo oznacza nie tylko pokrewieństwo między siostrami, ale również opisuje pojęcie wspólnoty, porozumienia i solidarności pomiędzy niespokrewnionymi ze sobą kobietami.
Przez wieki kultura patriarchalna uczyła kobiety rywalizacji, opartej głównie na walce o mężczyzn. Dzisiaj ta sytuacja się zmienia – kobiety są coraz bardziej niezależne. Mimo tego słowo „siostrzeństwo" jest podkreślane jako nieznane w najpopularniejszych programach do edycji tekstu, takich jak Word czy Libre Office Writer. To samo dzieje się, kiedy napiszemy je w mediach społecznościowych np. na Facebooku.

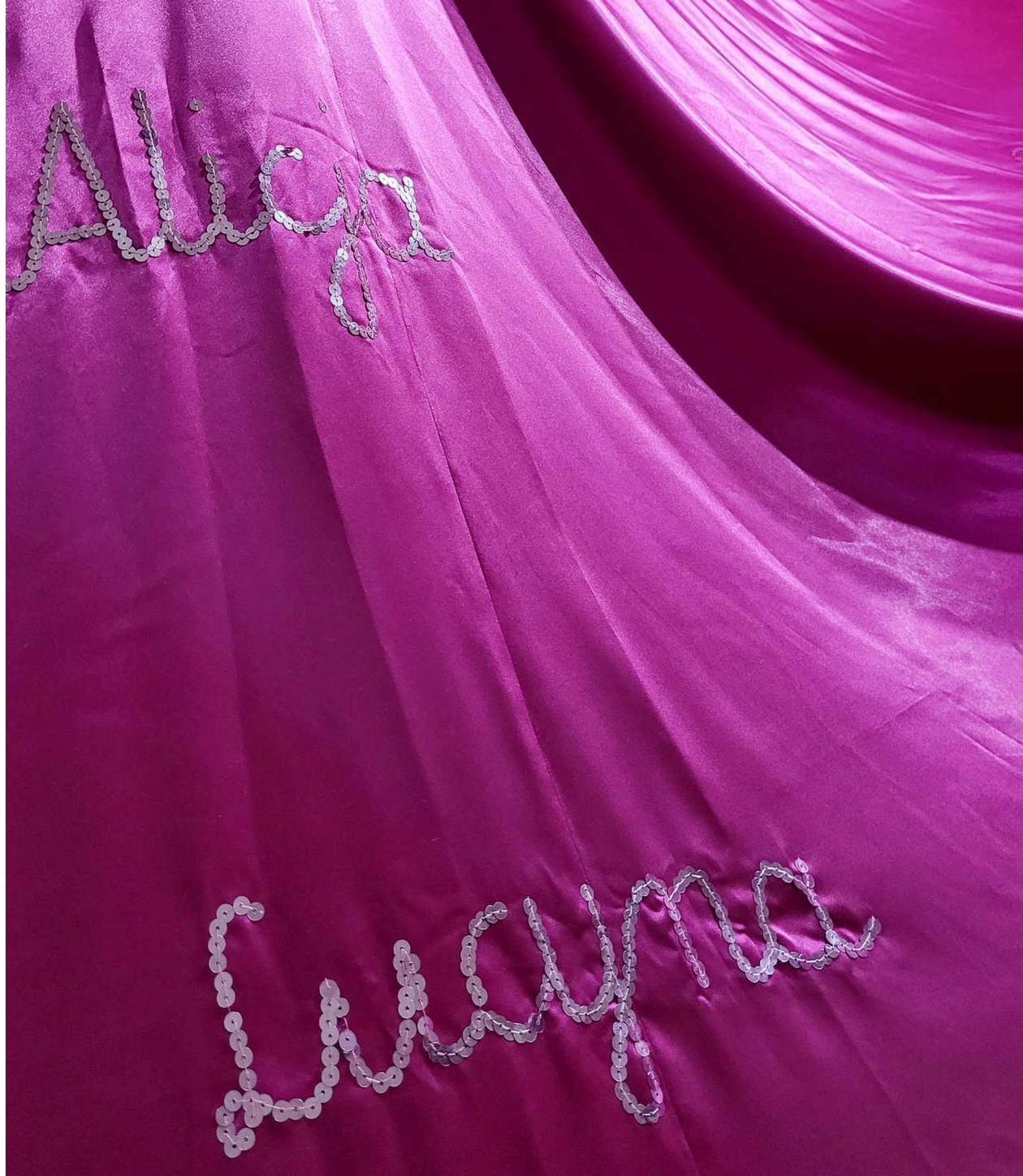


wystawa zbiorowa *Ślady siostrzeństwa*, Galeria Salon Akademii, 2022



śr. spódnicy 3,20 m, obwód spódnicy 9,9 m, wysokość sukni wraz z obiektem (guzem) na szczycie 3,4 m

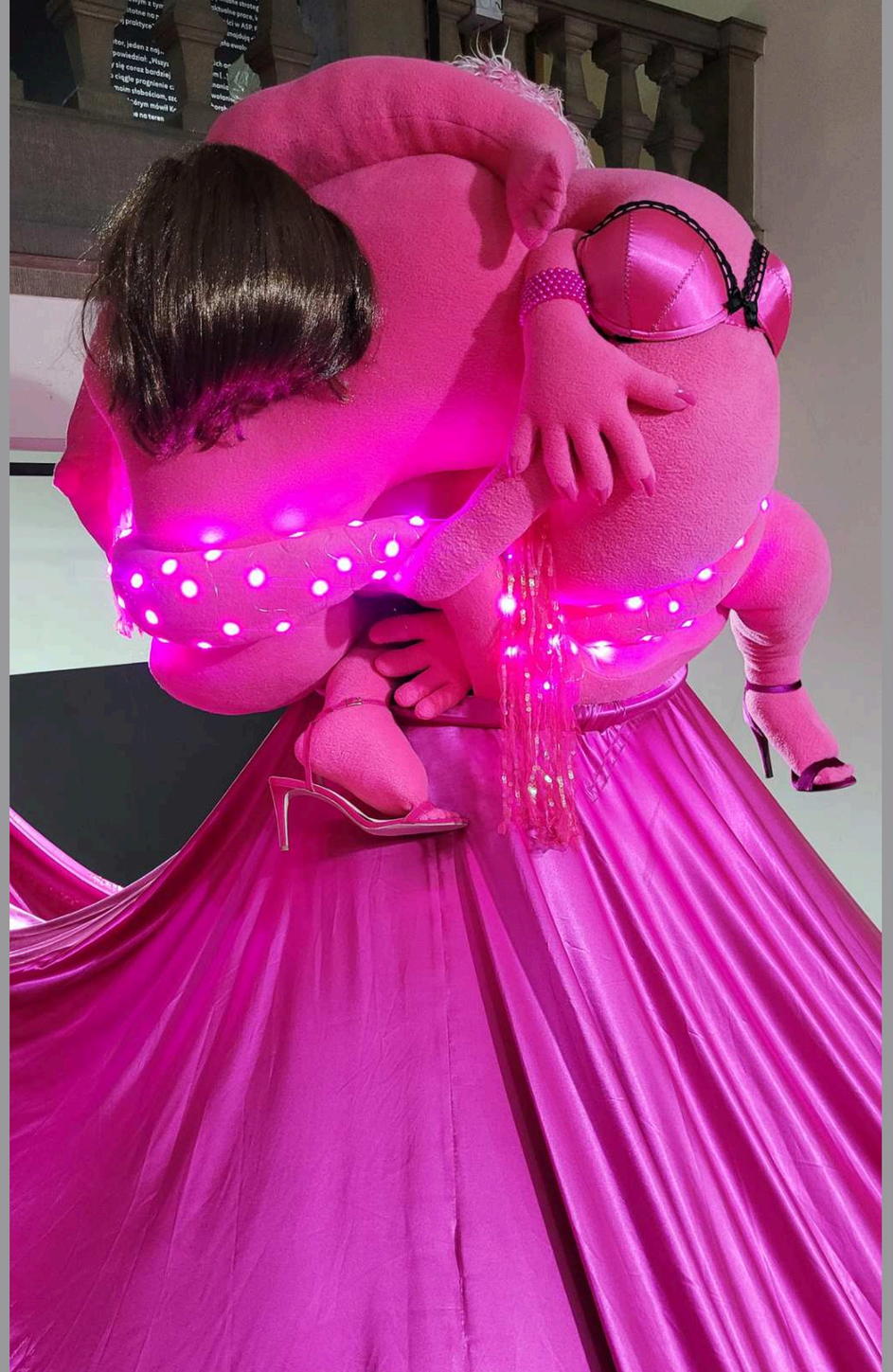



Alicja
Łucyna



wystawa *Niespokojne dusze*, Kraków, 2022


Blanka
Ania
Renata
Ha




Renata
Gra

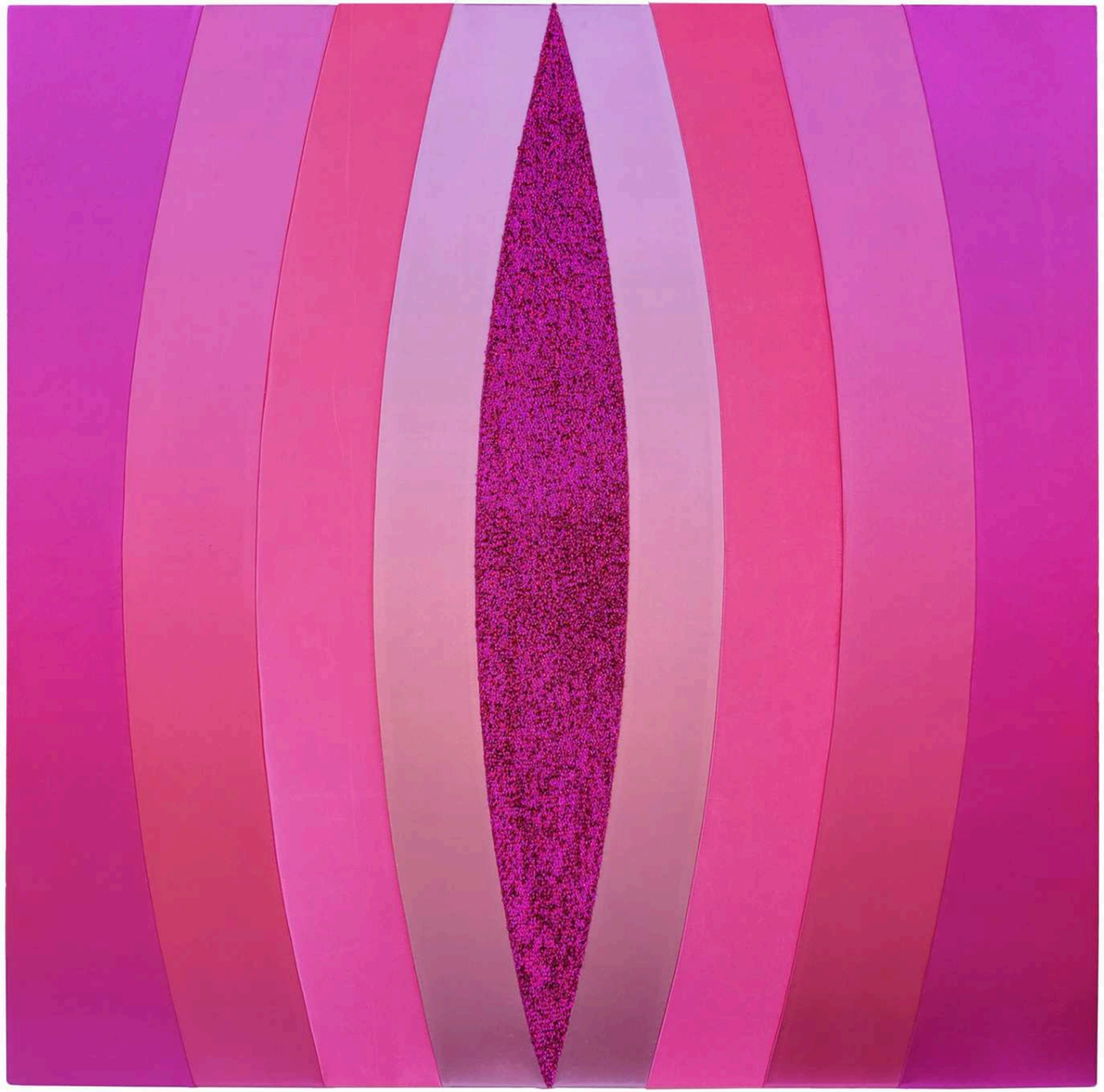

NIESPOKOJNE DUSZE
ARTYSTKI I ARTYŚCI Z KRAKOWSKIEJ ASP
22.10 – 23.11.2022
open eyes
artfestival
Blanka
Roma
Ola
Halina


NIESPOKOJNE DUSZE
ARTYSTKI I ARTYŚCI Z KRAKOWSKIEJ ASP
22.10 – 23.11.2022

MANDORLA

obraz szyty
atłas naciągnięty na krosna malarskie
80 × 80 cm / 2022

Mandorla (z wł. migdał) to owalna aureola występująca w malarstwie i płaskorzeźbie, najczęściej spotykana jako otaczająca postaci Jezusa, Maryi, Boga Ojca i czasami świętych. Symbolizuje i podkreśla boską naturę przedstawianej postaci. Mandorla jest jednym z najstarszych motywów w sztuce sakralnej. Na początku przyjmowała kształt migdału (od którego wzięła nazwę), potem zaczęła przyjmować różne kształty (np. rombu). Catherine Blackledge w swojej książce *Wagina. Sekretna historia kobiecej siły* wiąże mandorlę z pradawnym kultem waginy, uznając ją za symbol kobiecych narządów płciowych, miejsca z którego każdy przyszedł na świat.



Z CYKLU RÓŻOWY KWADRAT NA BIAŁYM TLE

obraz szyty
atłas, płótno malarskie – patchwork wyszyty na zagruntowanym płótnie malarskim
80 × 80 cm / 2022

Morze uspokaja się widząc kobiecy srom
przysłowie katalońskie





PRZYWIĄZANA

lama, lycra, sztuczne futro, cekiny, kamienie akrylowe, wata poliestrowa
wys. 173 cm / 2022

Praca dotyczy zależności, jaka istnieje pomiędzy matką a dzieckiem. Wiąże się również z obciążeniami, jakie nakładane są na kobietę, w związku z pełnieniem roli matki. W Polsce istnieje mocna tradycja tzw. Matki Polki, która w ostatnich latach nabrała dodatkowego znaczenia, wymagając od kobiety poświęcenia swojego życia w dosłownym tego sława znaczeniu.
Praca powstała w reakcji na wprowadzone w Polsce restrykcje dotyczące prawa aborcyjnego.









AS-IF...
HOMMAGE À HELENA DEUTSCH

peruka, lama, wata poliestrowa, koralik,
styropian
60 × 25 × 13 cm / 2022

Osobowość „jak gdyby” to według Heleny Deutsch
osobowość, która posiada plastyczną gotowość do
przyjmowania każdego sygnału pochodzącego ze świata
zewnętrznego i ukształtowania się zgodnie z tym sygnałem.
To zdolność do całkowitego utożsamiania się z innymi ludźmi,
przejmowania ich obecność, a jednocześnie pozostawanie w
gotowości do zmiany i kolejnego dopasowania się.
W patriarchacie wiele kobiet staje się „jak gdyby”
mężczyznami, odcinając się od tego, co kobiece.





Z ***Siostrzeństem*** na głowie, 2022